

# GL... A LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:  
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.  
Listy należy frankować. — Reklamacje  
otwarte wolne od opłaty.  
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony:  
REDAKCJI  
21—18  
ADMINISTRACJI  
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POŚWIĄ-  
TECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI:  
WOJCIECH BARANOWSKI  
i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA  
NUMERU

15 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-  
mu 2-80 — z dostawą 3-30. — Zamiejscowa  
miesięcznie z przesyłką pocztową 3-30. —  
Zagranicą 7— P. K. O. Nr. 141.690.

JAN ŚCIBOR.

## Pogłębianie kultury politycznej.

To, co powiedziano o kulturze wogóle, iż „nie spada ona, jak manna z nieba“, odnosi się w największym stopniu do kultury politycznej. Jak długo losy państw i narodów znajdowały się w rękach niewielu, w rękach garstki elity, w dużym stopniu dziedzinnej — sprawa istotnej świadomości szerokich mas i ich obyczajów polityczno-moralnych nie stanowiła podstawowego zagadnienia, od rozwiązania którego zależałby bieg życia publicznego. Ogół był w znacznej mierze objektem, za który decydowano bez jego w tych decyzjach udziału przeważnie. W każdym społeczeństwie, w każdym państwie istniały niezbyt liczne koła uprzywilejowanych, posiadających przeważający wpływ zarówno na rządy jak na ustawodawstwo... i jakoś, poziom inteligencji i etyka obywatelska tych kół wraz z ich nawykami do orientowania się w problemach politycznych, stanowiły czynnik najistotniejszy zarówno w układaniu się stosunków wewnętrznych poszczególnych krajów jak tem bardziej we wszelkich kombinacjach międzynarodowych. Były warstwy rządzące i rządzone, te ostatnie niewiele stosunkowo miały do gadania, mogły więc wolno dorabiać się — jak sądzono — równouprawnienia i „stopniowo“ dojrzewać.

Te rachuby, robione bez zainteresowanych, oczywiście zawiodły. Miliony obywateli „drugiej klasy“, tych wszystkich, co w ten czy inny sposób odsunięci byli od bezpośredniego udziału w życiu politycznym, zameldowały się do głosu o wiele wcześniej, niż sądzono, nie czekając aż wyrobiją się na gentlemanów i nabiorą dobrych towarzyszkich manier. Ze zaś zgłoszenie ich miało po większej części charakter przymusowy — trzeba je było nolens volens uwzględnić. I oto stan rzeczy zmienił się zasadniczo. Na całym świecie wprowadzono głosowanie powszechne, nie wszędzie jeszcze absolutnie „pięcioprzymiotnikowe“, ale wszędzie wciągające całość obywateli w wir walk i sporów politycznych. W ten sposób odpowiedzialność za państwo przerzucona została na niezliczone rzesze.

Sprawiedliwość przyznać każe, iż bwo to nieuniknione, albowiem „uprzywilejowani“ źle bronili interesów klas niższych, własny egoistyczny interes wysuwając wielokrotnie na pierwszy plan swoich programów i zabiegów. Zlikwidowanie więc wszelkich prawie „cenzusów“ wyborczych musiało koniec końcem nastąpić, dając możliwość bronięcia wszystkim warstwom społeczeństwa spraw ich zupełnie bezpośrednio. Idea demokracji i jej najpełniejszy pozostanie wyraz — parlamentaryzm triumfowały. Tak przynajmniej wyglądało nazewnątr. Na wątpliwości podnoszone ze strony sceptyków, żali „zbyt nagle wemancypowane“ masy staną na wysokości swych nowych uprawnień — odpowiadano już to z niezłachetnym oburzeniem, już to z nie-wątpliwą obłudą: „branie udziału w wyborach i pracach Izb przedstawiciel-

skich samo przez się w szybkim tempie dokona dzieła ich wychowania państwowego i społecznego jednocześnie“... Dziś wiemy, iż nadzieje w tym względzie w dużym stopniu zawiodły. Stało się to głównie dlatego, iż owe równouprawnione politycznie rzesze dostały się odrazu w złe ręce. W ręce różnych szalbierzy partyjnych przezwadzi, którzy poczuli grać na ich naiwności i używać ich dla swoich własnych celów.

Obecnie wiemy wszyscy, jaką to szkołą rozważnego myślenia i dobrego obyczaju jest i był przez cały czas swojego działania najogólniej zaaplikowany parlamentaryzm. Powszechne rozszerzenie praw wyborczych utrudniło coprawda znacznie działanie na szkodę materialną najliczniejszych sfer społecznych — tych, co dla siebie zbierać pragnęli owoce cudzego trudu, wprowadziło natomiast w stosunki polityczne nowy moment olbrzymiej wagi: demagogię. I ona to stała się właściwym preceptorum najliczniejszych milionów głosujących i ślących do ciał prawodawczych „swoich“ niby to mandatarjuszów. W samej rzeczy mandatarjusze ci byli w ogromnej części nie tyle przedstawicielami potrzeb najliczniejszych w narodzie, ile produktem własnej ambicji i sprytu, który sprawił, iż potrafili narzucić się politycznie młodym bardzo i niedoświadczonym elementom, które łatwo było brać na hasła i oszalać błyskotkami obietnic.

Po tej też linii głównie poszło „urabianie“ wyobrażeń i kształtowanie aspiracji olbrzymiej większości społeczeństw, korzystającej już ze wszystkich zdobyczy demokracji. Głosowanie powszechne i udział wszystkich prawie w wyborach — skrępował naturalnie w niemalym stopniu ręce wyzyskujących dawniej swe uprzywilejowane stanowisko, w tym samym stopniu jednak zaważył w sposób niesłychanie ujemny na psychice zbiorowej całych zastępów powołanych do udziału w całości obowiązków obywatelskich.

To słowo „obowiązki“ wogóle wypadło jakby z politycznego słownika, którym posługiwała się i posługuje po dziś dzień większość „trybunów ludu“, czyli poprostu zręcznych kombinatorów, drapiących się jak

mogą w górę po chłopskich i robotniczych karkach, lub stawiających (jak endecja naprzykład) na prymitywność bab wiejskich, dewotek i (kucharek... Wtajemniczenie nowych uczestników w olbrzymi trud formowania koncepcji, dotyczących wewnętrznej i zewnętrznej polityki Państwa przybrało odrazu charakter targu o ich dusze, w którym najmniej sumienni przyrzekali najwięcej, wychodząc z licytacji tych jako zwycięzcy. Czas naturalnie wszędzie robił swoje, i tam, gdzie masy biorą udział w sprawach publicznych od lat kilku dziesięciu, gdzie jednocześnie działa oddawna porządna szkoła powszechna, w samej rzeczy rozwijająca umysł i potęgująca ich zdolność myślenia — tam pomimo wszystkich sił demagogicznych „wychowawców politycznych“ wsi, osad fabrycznych i przedmieść — dojrzałość i krytycyzm i pewna wybredność obyczajowa rośnie, aczkolwiek wciąż jeszcze załamuje się łatwo, jak tego mamy dowody w masach niemieckich, opętanych przez hitlerowców i komunizm. Tam jednak, gdzie „powszechność“ wyborów jest jeszcze bardzo świeża, a poziom wykształcenia najliczniejszej części ludności stosunkowo jeszcze bardzo niski, negatywne strony uzależnienia egzystencji i rozwoju Państwa od zupełnej surowych elementów występują niezwykle ostro i zmuszają do poważnych refleksji.

W tem miejscu zaczyna się owe niebezpieczeństwo ogromne partyjnictwa, wiszące jak miecz damoklesowy nad bytowaniem wszystkich. Bowiem stronnictwa żerują w dużym stopniu na prymitywności właśnie owych milionów wotujących i obdarzających swem zaufaniem bylekiego. Cała „technika“ ich działania nastawiona jest na łatwość i ciemnotę tłumów, które co kilka lat stają się wielkim władcą, godnym wszelkich, choćby najmniej godziwych, zabiegów i pochlebstw. To okres głosowania. Wywołuje on zawsze prawdziwą orgię rozpasania wszystkich złych metod i sposobów, jakimi dążą do uzyskania jaknajliczniejszych mandatów, partyjnicy posługują się bez najmniejszych skrupułów w stosunku do owych, chwilowo tak potężnych wyborców. Niema takiego kłamstwa i takiej moralnej trucizny, jakich nie

stosowaliby podczas owych kampanii wyborczych, które pragną rozegrać na swą korzyść. Jest to każdorazowy okres olbrzymiej deprawacji tych wszystkich, których odporność polityczna i samowiedza, prawie że nie istnieją. Wówczas, w ciągu kilku tygodni niesumienne najczęściej agitacja obniża niesłychanie ich poziom pojęciowy i moralny i budzi w nich najpierwotniejsze i najprzewrotniejsze zarazem instynkta. Po każdym wyborach mnóstwo, niegorszych może nawet, ludzi doprowadzonych jest do stanu ponownego zdziwienia. W pojęciach ich wszystko zanarchizowano, w wyobrażeniach moralnych — wywrócono naopak. Przesycono ich iluzjami, gniewem i nienawiścią do innych i z tego uczyniono ich duchowe podłoże. Oto jaki huragan wstrząsa co pewien czas podstawami wierzeń i obyczaju tych wszystkich, co są dopiero w sensie kultury społecznej i politycznej na dorobku, i to, co poczęło kielkować w nich dobrego, burzy bezwzględnie. Dlatego to kultura polityczna narasta najpowolniej. Nic dziwnego — raz wraz jest niszczone celowo. A zaś bez niej wszelkie usiłowanie do stworzenia mocnych i trwałych zrębów zdrowej i racjonalnej państwowości jest dreptaniem na miejscu.

Partyjnictwo, co wzięło w pacht urabianie ogromnej części obywatelsko najmłodszych nie chce dopuścić do prawdziwego podniesienia ich samodzielności w ocenie spraw ogólnych, więc nawet w przerwach pomiędzy wyborami wtłacza im na nos okulary zaciemniające prawdę rzeczywistości. I nawet w przerwach pomiędzy wyborami emocjonuje ich i ludzi, podsycając wyłącznie ferment niezadowolnienia. Ten ferment rozkłada najbardziej wszelkie zdobycze kształtujących się dopiero i dojrzewających myślowości. Ale on wszelkiemu uwodzicielstwu jest niezbędny. Stwarza tę otchłan mętnej wody, bez której nie miałoby co robić. Ta mętna woda staje się potem nieprzebyte bagnem. Ale to bagno musi być osuszone wysiłkiem choćby największym. I wciąż spychanym do stanu pierwotności udostępnione muszą być źródła czystej wiedzy, natchnienia, pojmwania.

I to jest największe zadanie naszych czasów: walka o kulturę polityczną mas. Podniesienie ich duchowego poziomu, nauczanie ich rozumowań beznamiętnych, włożenie w mózgi prostej prawdy, iż nie można od Państwa tylko żądać lecz trzeba mu niemal także dawać z siebie, że życie narodowe nie może być tylko grabieniem się wzajemnym, lecz musi być sumą wspólnych wysiłków i solidarną obroną od wspólnych niebezpieczeństw. Że nie-nawidzieć potrafi każdy, ale zdążyć do trwałych osiągnięć — tylko ten, kto uświadamia sobie spokojnie i rzeczowo istotę zbiorowego życia tj. ten, kto posiada kulturę polityczną.

### Z ostatniej chwili.

#### Zgon znanego adwokata warszawskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (Sch.) Dziś o godz. 7 rano zmarł nagle na udar serca znany adwokat warszawski Eugenjusz Śmiarowski. Piastował on w swoim czasie mandat poselski z ramienia stronnictwa Wyzwolenie oraz był przez pewien czas wicemin, sprawiedliwości.

#### Sytuacja w gazowni warszawskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Strajk w gazowni warszawskiej trwa już 4 dni. Wczoraj kolportowano wśród pracowników miejskich ulotki komunistyczne, nawołujące do strajku powszechnego. Władze ulotki te skonfiskowały. Nastroje wśród pracowników instytucji użyteczności publicznej bynajmniej nie idą po myśli poparcia strajkujących gazowników.

## Współpraca prasy w organizacji pokoju.

Genewa. (PAT). W VI. Komisji Zgromadzenia Ligi Narodów wywiązała się interesująca debata na temat współpracy prasy w organizacji pokoju, a w szczególności w zwalczaniu fałszywych wiadomości prasowych. Jak wiadomo, w roku zeszłym rozpisano na ten temat ankietę wśród organizacji dziennikarskich. Obecnie rezultaty tej ankiety przesłane zostały przez Radę Ligi do Zgromadzenia. Delegacja polska przedłożyła Komisji projekt rezolucji, zwracającej uwagę konferencji rozbrojeniowej na to, że pożądane byłoby zwołanie międzynarodowej konferencji prasowej dla przedyskutowania problemu rozbrojenia moralnego, a w szczególności zwalczania fałszywych wiadomości. W dłuższym przemówieniu w tym przedmiocie delegat polski min. Szumlakowski oświadczył, iż Rząd polski przypisuje duże znaczenie do problemu współpracy prasy w organizacji pokoju i przypomniał, że delegacja polska wniosła do Komitetu rozbroje-

nia moralnego projekt rezolucji, celem zwołania w odpowiedniej chwili międzynarodowej konferencji prasowej. Istnieje doniosły problem fałszywych wiadomości, to też trzeba znaleźć środki doradcze przeciwko temu złu. Jednakowoż nie mogą tego czynić rządy, jest to zadaniem dziennikarzy, którzy najlepiej znają swój teren pracy i potrafią znaleźć najlepsze za-

łatwienie sprawy. Celem akcji rządu byłoby tylko ułatwienie tej sprawy przez zwołanie międzynarodowej konferencji prasowej. W konkluzji min. Szumlakowski zaproponował przesłanie raportu oraz protokołu Komisji nie tylko do Komitetu rozbrojenia moralnego konferencji rozbrojeniowej, ale także do międzynarodowych organizacji dziennikarskich.

## Uchwały Rady Ministrów.

Warszawa. (PAT). W piątek 7 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów p. Prystora. Na posiedzeniu tem Rada Ministrów poza załatwieniem szeregu spraw bieżących, przyjęła m. in. następujące projekty rozporządzeń Prezydenta R. P.: w sprawie obniżenia kosztów w administracji komunalnej, w sprawie likwi-

dacji mienia byłych rosyjskich osób prawnych, w sprawie przedłużenia mocy obowiązującej ustawy o ochronie drobnych dzierżawców rolnych, o utworzeniu przedsiębiorstwa państwowego „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“, o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w szkołach i na kursach zawodowych, oraz projekt kodeksu karnego wojskowego.

## O polskie gimnazjum w Bytomiu.

Genewa. (PAT). Jak już donosiliśmy, mniejszość polska na Górnym Śląsku niemieckim zwróciła się oficjalnie do sekretarza gen. Ligi sir Drummonda z prośbą o interwencję w sprawie przewlekania ze strony Niemiec procedury udzielenia koncesji na otwarcie polskiego gimnazjum w Bytomiu. Obecnie sekretarjat generalny Ligi rozpatruje kwestję procedury dla załatwienia tej sprawy, która będzie traktowana jak petycja z art. 147 konwencji śląskiej. W szczególności rozparowana jest kwestja, czy petycja ta ma być uważana za pilną, tj. czy wpłynie natychmiast na porządek dzienny Rady Ligi, i czy dyskutowana będzie na obecnej sesji Rady Ligi, czy

też ma iść drogą zwykłą, tj. czy wpłynie na Radę łącznie z uwagami rządu niemieckiego. Nie ulega wątpliwości ze względu na rozpoczynający się rok szkolny, o czym wspomina petycja, iż istnieją wszelkie powody do uznania petycji za pilną. Należy przypomnieć przy tej okazji, że mniejszość niemiecka na terenie Województwa Śląskiego, tj. obszaru podlegającego tak samo konwencji górnośląskiej, posiada 13 gimnazjów, z czego 7 utrzymuje Skarb polski, podczas gdy półmilionowa mniejszość polska na niemieckim Górnym Śląsku nie posiada ani jednego prywatnego lub publicznego gimnazjum.

## Echa pamiętnej wizyty Hitlera u Hindenburga.

Lipsk. (PAT). Poróżnieni działacze narodowo - socjalistyczni dopiero teraz ujawniają niektóre szczegóły z głośniejszego czasu sierpniowej wizyty Hitlera u Hindenburga.

Podczas tej wizyty prezydent Rzeszy bardzo chłodno miał się rozprawić z wodzem narodowych socjalistów. Hindenburg go zapytał: Chce Pan objąć proponowaną tekę wice-

kanclerza? Hitler usiłował coś tłumaczyć, jednakże Hindenburg już w drugim zdaniu przerwał: A więc nie! Hitler zaniemówił i zmieszany poszedł do drzwi. Przedtem jednak Hindenburg miał zawołać: Panie Hitler! To jedno Panu powiem: nie rób Pan żadnych głupstw, bo może Pan coś przeżyć...

## Niemcy zgodziły się wziąć udział w konferencji londyńskiej.

Londyn. (PAT). Czynniki urzędowe starają się osłabić wrażenie, że inicjatywa Mac Donalda nie udała się i inspirują w tym kierunku prasę, że zgoda W. Brytanji na odroczenie debaty nie oznacza jeszcze zaniechania konferencji wogóle. Mimo tej optymistycznej inspiracji, szanse konferencji uważane są za bardzo nikłe, aczkolwiek w Londynie rozeszły się pogłoski, że Niemcy zrewidowały swe stanowisko i obecnie mają zamiar zgodzić się na tę konferencję.

Berlin. (PAT). Wczoraj w południe zebrał się gabinet Rzeszy na naradę poświęconą przedewszystkiem oświadczeniu bieżących zagadnień polityki zagranicznej. Minister Neurath nie powrócił jeszcze z urlopu i

nie brał udziału w wczorajszym posiedzeniu gabinetu. Komunistyczna „Welt am Abend“ informuje, że kanclerz Papen zgadza się w przeciwieństwie do min. Schleichera, z poglądami v. Neuratha co do stanowiska rządu niemieckiego w sprawie konferencji londyńskiej.

W wyniku obrad wczorajszych, gabinet Rzeszy powziął wczoraj wieczorem decyzję w sprawie udziału Niemiec w konferencji londyńskiej. Według informacji prasy, rząd w odpowiedzi swej wyraził zasadniczą gotowość wzięcia udziału w konferencji, wysuwając jednak warunek, aby konferencja obiektywnie zbadała stanowisko Niemiec w sprawie równouprawnienia.

## Rozdźwięki w łonie gabinetu Rzeszy.

Berlin. (PAT). Prasa zwróciła uwagę na zarysowujące się nieporozumienia pomiędzy członkami gabinetu Rzeszy na tle ostatnich zarządzeń gospodarczych. Ministra rolnictwa Brauna czyni się odpowiedzialnym za wywołanie konfliktu gospodarczego z Holandją i Włochami. Przeciwko zarządzeniom kontyngentowym min. Brauna wystąpić ma przedewszyst-

kiem minister gospodarki Rzeszy prof. Warmbold, reprezentujący w gabinetu interesy przemysłu niemieckiego. W związku z tem, mówi się nawet o możliwości dymisji min. Brauna i wymienia na jego następcę właściciela majątku Friedrichsdorf, von Knebel-Döberitz, który pozostaje w dobrych stosunkach z ministerstwami finansów i Reichswehry.

## Dalsza poprawa sytuacji w bankach.

Poprawa sytuacji w bankach prywatnych, która zaznaczyła się już dość wyraźnie w lipcu, uwydatniła się jeszcze silniej w sierpniu. Płynność instytucyj pieniężnych wskutek wzrostu wkładów a vista, na rachunkach bieżących, oraz zmobilizowania środków własnych osiągnęła dalsze zwiększenie. Wkłady terminowe wykazały wprawdzie pewien spadek, wzrosły natomiast wkłady bezterminowe. W dziedzinie kredytów nastąpiło dalsze, jednakże znacznie mniejsze niż w poprzednim miesiącu, zmniejszenie dyskonta wkładowego oraz otwartego kredytu zabezpieczonego, silnie spadły natomiast kredyty niebezpieczne. Wskutek zgromadzenia większych środków własnych, banki wykorzystywały redyskonto w Banku Polskim w słabszym stopniu.

Według danych G. U. S. łączny stan główniejszych pozycyj bilansowych wszystkich banków akcyjnych (55) oraz 5 największych domów bankowych przedstawiał się na 31 sierpnia r. b. w milionach złotych następująco (w nawiasach cyfry z 31 lipca b. r.): aktywa: kasa i sumy do dyspozycji 42.5 (30.2), waluty zagraniczne 13.5 (13.7), papiery wartościowe, udziały i akcje 92.2 (92.4), banki zagraniczne lora 12 (11.7), nostro 61.9 (56.4), dyskonto weksli 501.8 (505.9), w tem: weksle zaprotestowane 59.5 (58.3), otwarty kredyt zabezpieczony 389.8 (390.2), niezabezpieczony 174 (194.4), pożyczki terminowe 55.7 (55.6), długoterminowe pożyczki hipoteczne 156.1 (156.3), nieruchomości 121.6 (121.5); pasywa: kapitał zakładowy i rezerwy 311.6 (311.5) wkłady terminowe 229 (232.3), wkłady a vista 234.1 (230.8), rachunki bieżące 181.2 (180.3), redyskonto weksli 228.6 (235.4), zastaw walorów 18.3 (20.1), banki zagraniczne lora 47.9 (49.5), nostro 177.6 (190.4).

## Nowe niemieckie zarządzenia kontyngentowe uderzają w eksport polski.

Decyzja rządu niemieckiego w sprawie zwiększenia ochrony rolnictwa przez skontyngentowanie przywozu całego szeregu artykułów rolniczych, komentowana jest nader nieprzychylnie w sferach gospodarczych Danji, Holandji i Włoch. Wprowadzenie w życie niemieckich projektów reglamentacyjnych uderzyłoby bardzo silnie w wywóz tych krajów. Reglamentacja objęłaby bowiem przeszło 40% importu duńskiego do Niemiec, 25% holenderskiego i 20% włoskiego. W zakresie artykułów objętych reglamentacją Polskę interesuje skontyngentowanie przywozu papierówki, masła, grochu i odpadków ryżowych. Nasz eksport tych artykułów do Niemiec wyniósł w pierwszym półroczu r. b. 2.5 milj. Rmk., stanowiąc około 5% całości naszego wywozu do Rzeszy. W rzeczywistości reglamentacja uderzyłaby nas silniej, gdyż w pierwszej połowie r. b. eksport papierówki ze względów sezonowych był niewielki, a eksport masła został wznowiony dopiero od 1 marca t. j. po zawarciu układu polsko-niemieckiego. Należy przytem przypomnieć, że w zakresie masła i jaj układ ten miał nam w pewnej mierze zapewnić na rynku niemieckim pozycję nie gorszą, jak w r. ub. Skontyngentowanie przywozu masła byłoby sprzeczne z tą zasadą. Jeżeli do tego dodać, że saldo bilansu handlowego z Niemcami kształtuje się dla nas w roku bież. pasywnie, to zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż istnieją wystarczające podstawy do energicznej reakcji z naszej strony na reglamentacyjne zamierzenia Niemiec.

## Premjer Prystor u P. Prezydenta.

Warszawa. (PAT.) P. Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj przedpołudniem Prezesa Rady Ministrów Aleksandra Prystora, który informował P. Prezydenta o bieżących pracach Rządu.

## Ambasador Chłapowski u Herriota.

Paryż. (PAT.) Premjer Herriot przyjął ambasadora R. P. Chłapowskiego, z którym odbył konferencję, trwającą przeszło godzinę.

## Wystawa pamiątek po ś. p. Zwirce.

Warszawa. (PAT.) Prezydium Warszawskiego Twa Wystaw i Propagandy Gospodarczej odstąpiło Aeroklubowi Rzplitej zupełnie bezpłatnie teren wystawowy celem urządzenia wystawy pamiątek po ś. p. por. Zwirce i inż. Wigurze. Dzięki uzyskaniu odpowiedniego terenu przez Aeroklub R. P. oraz zważywszy, że prawie wszystkie pamiątki sprowadzono już do Warszawy, otwarcie jej nastąpi już w połowie października.

## Procesy przeciw Waldemarasowi.

Ryga. (PAT.) Z Kowna donoszą, iż sąd okręgowy rozpatrywał z skargi o oszczerstwo, skierowane przeciwko Waldemarasowi. Jedną ze skarg wytoczył Gilis, b. poseł litewski w Pradze. W sądzie pokoju Waldemarasa sprawę tę przegrał i był skazany na 2 tygodnie aresztu, jednakże w sądzie okręgowym, do którego Waldemaras się odwołał, potrafił on przytoczyć szereg ważkich dowodów uzasadniających swe twierdzenie, jakoby Gilis był na usługach wywiadu niemieckiego. Wobec tego sąd okręgowy Waldemarasa uniewinnił. Drugą skargę o oszczerstwo wniósł sekretarz min. spr. wewn. Sztenkelis, lecz sąd nie stwierdził zlej woli Waldemarasa i go uniewinnił.

## Zmiana burmistrza w Nowym Jorku.

Nowy Jork. (PAT.) Zarząd miasta Nowego Jorku otrzymał od b. burmistrza Walkera, który znajduje się obecnie na pokładzie statku płynącego z Europy do Stanów Zjednoczonych radiotelegram, w którym donosi, że nie zamierza ubiegać się o mandat burmistrza Nowego Jorku w wyborach dnia 8 listopada, gdyż stawia interes partji ponad interes osobisty. Wobec tego zarząd partji wysunął kandydaturę O'Briena.

# Ważniejsze zmiany w szkolnictwie prywatnym.

(Informacje dla rodziców).

Dla informacji rodziców, mających dzieci w szkołach prywatnych lub biorących udział w organizacji tych szkół, podajemy ważniejsze punkty z ostatniego Dziennika Urzędowego Kuratorium O. S. L.

Jak wiadomo — z nowym rokiem szkolnym wchodzi w życie nowa ustawa o szkołach prywatnych, z którą każdy członek Kola Rodzicielskiego względnie Komitetu Organizacyjnego powinien się zapoznać. W związku z wykonaniem tej ustawy pojawiły się we wspomnianym Dzienniku (Nr. 7 z 25 lipca br.) następujące zarządzenia: Przedewszystkiem każda szkoła prywatna powinna być oparta na statucie, który musi być w tym roku przedłożony władzom szkolnym. Statut ten nie może być dowolny, lecz opracowany na podstawie wzoru, podanego we wspomnianym numerze Dziennika. Statut ten określa szczegółowo nazwę szkoły, kompetencje dyrektora, które zostały znacznie rozszerzone, stosunek do władzy szkolnej oraz prawa i obowiązki właścicieli zakładów prywatnych.

Każdy dyrektor szkoły prywatnej musi już z początkiem obecnego roku szkolnego posiadać specjalne zatwierdzenie go na tem stanowisku przez władzę szkolną. Tak dyrektor jakoteż i poszczególni nauczyciele muszą się na żądanie władzy szkolnej wykazać pisemnym stwierdzeniem ze strony władzy administracyjnej (Starostwa), że tak pod względem moralnym jak i w stosunku do Państwa zachowują się nienagannie. Wzory takich orzeczeń mają odnośne władze już przygotowane.

Ponieważ niektóre zakłady prywat-

## Ogłoszenie wyników konkursu na hasło radjowe.

Dziś, w sobotę ogłoszone będą przez Polskie Radio wyniki ciekawego konkursu na popularne hasło radjowe. Następnie zorganizowany zostanie plebiscyt z nagrodami wśród radjosluchaczy, którzy z pośród hasel, wyróżnionych przez jury, wybiorą trzy najtrafniejsze. Autorzy hasel wybranych drogą plebiscytu otrzymają nagrody w wysokości zł. 250, zł. 150 i zł. 100.

ne utworzyły sobie w bieżącym roku szkolnym nadal pierwsze klasy gimnazjalne względnie pierwsze kursy seminarjalne, przeto nie od rzeczy będzie przestrzec rodziców, że świadectwa roczne z ukończenia tych kursów bę-

dą miały charakter zupełnie prywatny, gdyż prawa pełne względnie niepewne, nadane zakładom prywatnym, odnoszą się tylko do tych klas i kursów, których istnienie przewiduje ustawa na obecny rok szkolny. W przyszłym

roku szkolnym znajdą się w tem samym położeniu drugie klasy gimnazjalne i II-gi rok kursów seminarjalnych i t. d. Dlatego też dzieci pracowników państwowych, uczęszczające na wymienione kursy, nie mogą wnosić podań o zwrot opłat szkolnych, ewentualne zaś prośby w tym kierunku będą bezwarunkowo odrzucone. Wszystkie warunki wymagane nową ustawą muszą być wykonane do grudnia b. roku. K.

## Kurs dla działaczy społecznych w Brzozowie.

Z Brzozowa donoszą nam: W niedzielę, dnia 2 października br. odbył się w Brzozowie jednodniowy kurs dla działaczy społecznych powiatu brzozowskiego w obecności 102 uczestników.

Zjazd zaszczylili swoją obecnością przedstawiciele władz administracyjnych i samorządowych z p. starostą Nazimskim na czele oraz liczni reprezentanci organizacji społecznych. Zgromadzonych w sali Rady Powiatowej uczestników powitał serdecznie i określił cel kursu prezes Rady Powiat. R. B. W. R. dr. Szuba, poczem poseł Augustyński wygłosił referat na temat: „Zadania władz administracyjnych i samorządowych w powiecie”. Drugi referat o zadaniach organizacji gospodarczo-społecznych wypowiedział z wielką znajomością przedmiotu prof. gimn. p. Leń. Poseł Wojtowicz mówił na temat: „Ideologia Obozu państwowego”.

Po dwugodzinnej dyskusji i zapytaniach kursistów, na które szczegółowo odpowiadali referenci, nastąpił ogólny obiad żołnierski. Wesoło i swobodnie, wśród śpiewu piosenek spędzono parę miłych godzin. Rolę gospodyń pełniły zawsze ochotne dla dobrej sprawy panie tutejsze ze Zw. Pracy Obyw. Kobiet, za co należy się im prawdziwe uznanie za trud i pracę. Wspólna fotografia była zakończeniem kursu.

## Przed połączeniem Kas Chorych w jeden Związek.

Związek Kas Chorych, który utworzony zostanie w miejsce dotychczasowych związków okręgowych i związku ogólnopaństwowego, posiadać będzie rozległy zakres działania.

Nowa ta organizacja będzie miała

na celu zapewnienie członkom Kas Chorych korzystania z lecznictwa specjalnego, z niezbędnych urządzeń diagnostycznych i specjalnych urządzeń leczniczych, otwierając i prowadząc własne zakłady. Związek Kas Chorych prowadzić będzie nadto akcję budowlaną dla celów ubezpieczeń społecznych, ustalać będzie zasady dla jednolitej praktyki przy przyznawaniu świadczeń Kas Chorych, ustalać będzie wytyczne dla współdziałania Kas Chorych z zakładami ubezpieczeń społecznych, regulować będzie sprawy umów między Kasami Chorych a lekarzami, aptekarzami, zakładami leczniczymi itd., wreszcie sprawować będzie kontrolę całokształtu działalności poszczególnych Kas.

Likwidacja okręgowych związków Kas Chorych i utworzenie jednej organizacji pozwoli na zaoszczędzenie poważnych sum w kosztach administracyjnych i przyczyni się w pewnej mie-

rze do usunięcia wielu braków i niedomagań, powodujących skargi ubezpieczonych na działalność Kas Chorych.

## 338.425 robotników zatrudnionych w przemyśle.

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego na 1 ub. m., liczba robotników zatrudnionych w przemyśle na terenie całej Polski wynosiła 338.425 osób.

W przemyśle mineralnym zatrudnionych było 37.629 robotników, w metalowym 47.993, w chemicznym 27.877, we włókienniczym 114.123, w papierniczym 11.672, w skórzanym 4.342, w drzewnym 25.462, w spożywczym 41.169, w odzieżowym 8.562, w budowlanym 11.793, w poligraficznym 7.803.

## Oblicze współczesnej młodzieży.

Co i jak myśli nowa generacja na Zachodzie Europy.

W „L'Europe Nouvelle“ ukazał się ciekawy artykuł o nastrojach młodzieży zachodnio-europejskiej, oparty na oryginalnym materiale ankietowym.

Jakie jest nastawienie młodzieży powojennej? Wojna przecież wywołała konsekwencje nieobliczalne i w życiu obyczajowym i w psychologii mas i w gospodarstwie powszechnym i w poglądach na życie. Jak oddziaływała ona na nastroje młodzieży? — oto pytania, na które odpowiada „L'Europe Nouvelle“ następująco:

W Niemczech widzimy kryzys inteligencji. Uniwersytety są przepięknie. Kiedy młodzież po ukończeniu szkoły średniej nie mogła znaleźć zajęć, tłumaczyła to sobie brakiem studiów wyższych. To też rzucono się na dzieło przeświadczenia, że dyploma uniwersytecki otworzy im skarby szesamu. W r. 1914-ym studjowało 79.161 studentów, w roku zaś 1931-ym 138.010, a więc o 80 proc. więcej. Jeszcze silniej zaatakowały uniwersytety studentki: liczba uczącej się młodzieży żeńskiej wzrosła z 3.724 na 18.235, a zatem pięciokrotnie. Trzykrotnie wzrosła liczba studjujących gospodar-

stwo rolne i elektrotechnikę, przeszło dwukrotnie — studentów prawa.

Stanowisk, wymagających wyższych studiów uniwersyteckich, istnieje w Niemczech do 400.000. Corocznie ma się do dyspozycji około 120 tysięcy wakansów, o które może kompetować 60.000 posiadających potrzebne patenty. Liczba bezrobotnych w ten sposób nieustannie corocznie wzrasta.

Pogłębia to proletaryzację inteligencji. Broniąc się przed pogrążeniem całkowitem, inteligencja posiada nastawienie na prawo i cięży do radykalizmu prawnicowego; domaga się on zmiany systemu politycznego, któremu przypisuje swoją biedę.

W Anglii o młodzieży zaczęło się mówić dopiero po wojnie. Wyrosła na samprzód tutaj kwestja żeńska, kobiety bowiem dostały prawo wyborcze, rozszerzono teren do demagogji i agitacji. Zresztą wogóle młodzież z chwilą obniżenia cenzusu wieku stała się przedmiotem uwagi grup politycznych, szukających wśród niej żeru dla siebie. Ale gros szuka satysfakcji gdzie indziej. Dawniej mówiło się o „pięknej

nowoczesnej pani“, a dzisiaj o „młodzieży u wiosła“, tak wszystko pochłonięte jest sportem. Zagadnienia gospodarcze i polityczne schodzą w zainteresowaniach młodzieży angielskiej na drugi plan. Po odbyciu swych dziennych zajęć zarobkowych pogrąża się ona w zabawie nocnej lub weekendzie.

Ale są wśród młodzieży dwa kierunki, które się patrzają krytycznie na swe położenie. To młoda inteligencja i bezrobotni. Pierwsi podlegali wpływowi radykalizmu, ale wyzbyli się „salonowego bolszewizmu“, zarzucili utopje Wellsa, odsunęli się od Shawa jako głosiciela kompromisu liberalnego. Burzą się oni przeciwko starej generacji we wszystkich stronnictwach. Są zwolennikami realizmu i czynu w polityce.

Pomiędzy młodymi bezrobotnymi jest wielu zwolenników skrajnych żywiołów. Domagają się oni społecznego aktywizmu. Wszystko im jedno, czy to będzie aktywizm z prawej czy lewej strony, byleby wywiódł ich z ślepej ulicy.

Oba te jednak kierunki są w ogromnej mniejszości. Gros bowiem młodzieży godzi się z istniejącym porządkiem rzeczy.

Bardzo swoista jest młodzież włoska. To już jest młodzież, która była wychowywana w regime faszystowskim. Od 8 do 18-go roku wychowywa się w Balilli, w wieku zaś od 18 do 21-go roku wychowuje się w przyspo-

sobieniu wojskowym (Awangarda). Rozsiana jest w 800 legjach, a kształcą ją około 40.000 milicjantów. Całe wychowanie jest nastawione w jednym kierunku. Nawet profesorowie uniwersytetu składają przysięgę, że „będą wychowywali prawowitych obywateli, oddanych władzy i systemowi faszystowskiemu“. Młody Włoch jest przeciwnikiem indywidualizmu. Wbrew indywidualnej cywilizacji całej Europy zachodniej wyrasta w Italji cywilizacja mas i tutaj styka się Mussolini z Leninem. Młodzież włoska niema upodobania wolności, która kierowała krokami Garibaldi i Mazziniego. Pogardza tem, o co wojowały poprzednie pokolenia. Pogardza liberalizmem swych ojców, oddana niszcheanskiemu kultowi mocy i sily. Szczególnie nieprzyjaźnie odnosi się do Francji, która w ich pojęciu jest synonimem liberalizmu zachodnio-europejskiego, która stoi na straży zawartych układów międzynarodowych i broni polityki jugosłowiańskiej i kolonialnej.

Oto zestawienie kierunków i nastrojów młodzieży zachodnio-europejskiej. Widać wszędzie wzrastający radykalizm, narastający aktywizm młodego pokolenia, które przeciwstawia się dotychczasowym metodom życia i szuka zmiany: — wszystko jedno, skąd ona przyjdzie — z lewa czy z prawa.

# Strzelectwo a Związek Strzelecki.

O znaczeniu strzelectwa nie trzeba już dziś nikogo przekonywać. Niema takiego, któryby nie wiedział, że sport strzelecki jest jedynym, który rozwija ostrość wzroku ludzkiego, który trenuje i hartuje skolatanę gwałtownym trybem życia nowoczesnego nerwy nasze, który przysposabia najdoskonalej każdego obywatela Państwa do obrony Ojczyzny, w razie, gdyby, ktoś ośmielił się targnąć na jej wolność i całość.

Wiemy dobrze, że strzelectwo daje te same wzruszenia sportowe, co i każda inna dziedzina sportu i że uprawianie go jest dla miłośników takim samym celem, samym w sobie, bez oglądania się na inne jego cele, jak to ma miejsce w każdym innym sporcie, że wreszcie zadowolenie, jakie daje uzyskanie pięknego wyczynu strzeleckiego jest tak duże, iż uprawianie strzelectwa jest dla adeptów przyjemnością, a nie tylko obowiązkiem.

Świadomość tych prawd jest już dziś powszechną, nie oddawna jednak.

Jeszcze kilka lat temu, strzelanie uchodziło w oczach ogółu za coś ściśle związanego ze służbą wojskową, coś, o czym można było myśleć tylko w czasie krótkich okresów odbywania ćwiczeń. O dobrowolnym, sportowym uprawianiu strzelań myślało niewiele tylko zapalców. Zawody strzeleckie gromadziły nielicznych tylko, zawsze tych samych amatorów. Wyczyny sportowe były niskie, a rozpowszechnienie sportu żadne.

A dziś! Ilość czynnie uprawiających sport strzelecki przekracza 500 tysięcy osób, odznakę strzelecką posiada ponad 90 tysięcy, z tego odznakę klasy złotej, wymagającej wysokich już wyczynów, zdobyło dotąd prawie 1.200 zawodników. Zawody strzeleckie odbywają się prawie co niedziela, liczba strzelnic wzrosła o przeszło 200% do strzelań garną się mężczyźni i kobiety, wśród zwycięzców pojawiają się coraz to nowe nazwiska, sport strzelecki stał się sportem powszechnym.

Nie stało się to oczywiście samo. Stan dzisiejszy należy zawdzięczać Związkowi Strzeleckiemu, który powierzone mu, jako mandat ze strony Państwa, strzelectwo, od szeregu lat popiera i propaguje, nie szczędząc sił i środków.

Jednym z pierwszych jego kroków w tej dziedzinie było uporządkowanie i ujęcie w jeden zgodny strumień dotąd rozproszonych wysiłków. Stworzenie Polskiego Związku Broni Małokalibrowej zezwoliło na zespolenie sił i unormowanie prac w tej najpopularniejszej dziedzinie strzelectwa. Nowo utworzony Polski Związek Broni Wojskowej i Dowolnej prowadzi pracę analogicznie w dziedzinie mniej może dostępnej, ze względu na związane z nią koszty, ale nie mniej ważnej. Oba te związki pracują ściśle wedle wytycznych Związku Strzeleckiego. Dobrowolne podporządkowanie się tym wytycznym także i Polskiego Związku Łuczników zezwoliło na skupienie wszystkich gałęzi strzelectwa we wspólnej Naczelnej Radzie Strzelectwa, łączącej poza wyżej wymienionymi związkami Polski Związek Stowarzyszeń Łowieckich, oraz Zjednoczenie Bractw Kurkowych Rzeczypospolitej Polskiej, pod ogólnym przewodnictwem Komendanta Głównego Związku Strzeleckiego.

Praca Związku Strzeleckiego nie ograniczyła się jednak dotąd jedynie do działu organizacyjnego. Szczegółowo opracowane regulaminy, ściśle unormowane przepisy i programy strzelań, dokładnie w formę jasnych i wyczerpujących przepisów ujęte dotychczasowe prawa jedynie zwyczajowe, systematycznie ułożone normy i formy uprawiania sportu strzeleckiego — wszystko to stworzyło wspólny kodeks strzelectwa, konieczną podstawę racjonalnego rozwoju i rozprzestrzeniania się tego sportu.

Ułatwianie w nabywaniu broni i amunicji, silna propaganda wiatrówek,

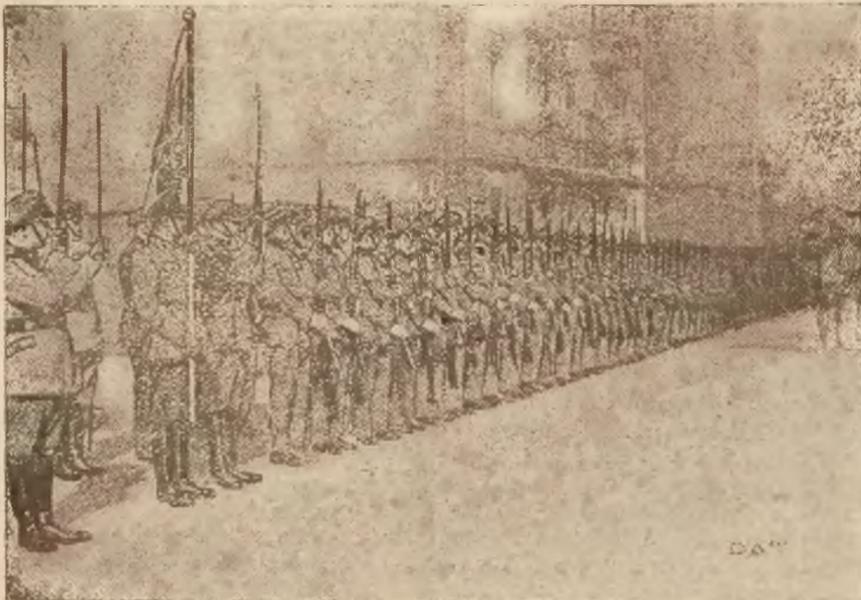
najtańszego środka systematycznego treningu strzeleckiego, umożliwiły strzelanie najszerzym masom.

A często organizowane zawody

stanowiły silny środek propagandy dla związania tych rzesz ze sportem strzeleckim.

Najsilniejszym jednak środkiem,

## Tydzień propagandy Związku Strzeleckiego.



Tydzień Propagandy Związku Strzeleckiego w Bydgoszczy spotkał się z objawami szczerzej sympatii ze strony miejscowego społeczeństwa. Strzelec rozwija się na Pomorzu ze znacznym powodzeniem, wciągając w swe szeregi wszelkie sfery obywatelskie. — Ilustracja nasza przedstawia batalion strzelecki, prezentujący broń w momencie składania wieńca na mogile Nieznanego Powstańca.

## Program Tygodnia Strzeleckiego.

### Gen. Popowicz wystrzelał „Odznakę Strzelecką“.

Siódmy dzień Tygodnia Strzeleckiego, sobota, dnia 5 października, w programie swym przynosi: O godz. 10 przedpoł. rozpoczęcie strzelań o „Odznakę“ klasy wyborowej na strzelniczy Garnizonowej przy ul. Kleparowskiej, o godz. 19 Uroczysta Inauguracja Roku Szkolnego w Akademickim Oddziale Związku Strzeleckiego przy ul. Kurkowej 12, w obecności przedstawicieli Władz zaproszonych, delegatów i starszyny strzeleckiej. O godz. 21 Danzing Strzelecki w salonach Hotelu Krakowskiego, połączony z czarną kawą.

Zawody Towarzyskie „Old Boy“ — „Strzelec“. W ramach Tygodnia Z. S., odbyły się w dniu 5 bm. zawody w piłce nożnej „Old Boy“ — „Strzelec“ z wynikiem 5 : 4 (3 : 0). Bramki strzelili dla „Old Boyów“: Arłamowicz 1, Harasymowicz 2 i Sawka 2, zaś dla „Strzelca“ Łykowski 2, Mielnikowski 1 i 1 samobójcza. Wynik odpowiada zupełnie przebiegowi gry i jest dużym sukcesem dla „Strzelca“. Trudno wyróżnić któregoś z zawodników „Strzelca“, wszyscy grali z zapałem i chęcią wygrania, u „Old Boyów“ widoczny brak treningu.

Strzelanie o „Odznakę Strzelecką“ klasy wyborowej. W dniu dzisiejszym o godz. 10-tej przedpoł. na strzelniczy garnizonowej przy ul. Kleparowskiej nastąpi uroczyste otwarcie strzelań o zdobycie „Odznaki strzeleckiej“ klasy wyborowej. Zawody powyższe organizuje Komenda Okręgu Zw. Strzeleckiego Nr. VI, dla zawodników, którzy posiadają już „Odznakę Strzelecką“ klasy I-szej.

Zawody w koszykówce: Korpus Kadetów — „Strzelec“ 30 : 16. — W czwartek, 6 bm., odbyły się zawody powyższych drużyn. Młoda drużyna oddz. akademickiego Związku Strzel. pierwszym swym występem wykazała doskonałe zgranie i przedstawiać będzie groźnego przeciwnika w mistrzostwach tegorocznych w koszykówce, które się odbędą w drugiej połowie bm.. — Przegrane w stosunku 30 : 16 z wicemistrzem Lwowa jest zaszczytnym wynikiem dla młodego zespołu. Sędziował p. por. Krywald. — Bezpośrednio po tych zawodach zmierzyli się w piłce siatkowej zespoły żeńskie Czarni — Strzelec. — Wynik 30 : 27 świadczy o równorzędnej grze obu zespołów.

Doroczny bieg uliczny o puchar Związku Strzeleckiego. W niedzielę, dnia 9 października br., jako w ostatnim dniu Tygodnia Strzeleckiego o godzinie 12-tej w południe odbędzie się Wielki bieg uliczny drużynowy i indywidualny na trasie 4 km. — Start i meta obok Izby Handl. Przemysłowej przy ul. Akademickiej. Szatnia dla zawodników w Gimnazjum im. Kr. Jądwi. Drużyna zwycięzka zdobędzie nagrodę przechodnią (puchar), ufundowaną przez Komendanta Okręgu Zw. Strzeleckiego Nr. VI. Dla zawodników indywidualnych za pierwsze miejsce żeton złoty, drugie żeton srebrny, trzecie żeton brązowy, dla pozostałych miejsc dyplomy. Badanie lekarskie zgłoszonych zawodników do biegu ulicznego odbędzie się w sobotę, dnia 8. X. br., o godz. 18-tej wiecz. w lokalu Kmdy Okręgu Z. S. ul. Kurkowa 12.

Gen. Brygady Popowicz wystrzelał „Odznakę Strzelecką“. Wielką sensacją w czasie strzelań do Tarczy Obrony Narodowej na strzelniczy Korpusu Kadetów Nr. I. było w dniu wczorajszym pojawienie się Dowódcy Okręgu Korpusu Nr. VI Pana Gen. Popowicza który z pozycji stojącej oddał szereg celnych strzałów, zdobywając „Odznakę Strzelecką“, którą w myśl regulaminu można uzyskać z postawy leżącej. Pan General, uzyskując przepisana regulaminem ilość punktów z trudnej postawy stojącej, wykazał wysoką sprawność strzelecką, a tem samem dał przykład do naśladowania innym i dowód, że strzelectwo jako sport obrony narodowej, zająć winno czołowe miejsce w naszym narodzie.

Również na tej samej strzelniczy wystrzelał „Odznakę Strzelecką“ prezes Dyrekcji Cel p. Jodko Narkiewicz, uzyskując 87 punktów. Poza tem „Odznakę Strzelecką“ zdobyli: Teborowski Marjan, por. Milewicz Kornel, Krzysztofowicz, Herold Marjan, kdt. Bogucki Kazimierz i kdt. Podbielski Jan.

Zawody strzeleckie na strzelniczy Korpusu Kadetów odbywać się będą jeszcze dziś i jutro t. j. do dnia 9 bm. włącznie od godz. 14 — 16 i w niedzielę od 11 — 14-tej.

Kto nie strzelał jeszcze do Tarczy Obrony Narodowej, niech więc spieszy na strzelnicę Korpusu Kadetów, gdzie może zdobyć „Odznakę Strzelecką“.

który sportowi strzeleckiemu nadał obecny jego rozpad, było stworzenie odznaki strzeleckiej.

Widoczny ten znak uzyskania formy sportowej, osiągniętych wyczynów, stał się ulubioną nagrodą najliczniejszych miłośników sportu, uprawianym celem, magnesem, przyciągającym rozliczne szeregi uczestników zawodów.

Usilna praca Związku Strzeleckiego wydała więc plon. Jest to dużo w porównaniu z tem co było, mało jednak w porównaniu do tego, co być powinno. W geograficznym i politycznym położeniu Polski, nie powinno być ani jednego obywatela, ani jednej obywatelki kraju, którzyby nie uprawiali sportu strzeleckiego. Nie setki tysięcy, ale miliony uczestników liczyć powinny nasze zawody strzeleckie. — Związek Strzelecki nie ustanie w pracy dla uzyskania tego celu. Niech jednak każdy z nas mu w tem pomoże, zapisując się zaraz, dziś, z miejsca, w szeregi czynnych miłośników strzelectwa.

Ppłk. Dr. Tadeusz Felsztyn.

## Nowy wicem. Rolnictwa i Reform Rolnych.

Jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych podpisana zostanie nominacja p. Karola Kasińskiego na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych.

P. Kasiński zajmuje obecnie stanowisko dyrektora Państwowego Banku Rolnego, uprzednio zaś był dyrektorem departamentu w Ministerstwie Reform Rolnych. Nowy podsekretarz stanu zajmować się będzie przedewszystkiem działem urządzeń rolnych. Kompetencji wicem. Karwackiego podlegać będą w dalszym ciągu zagadnienia ekonomiczne i produkcji rolniczej.

## Uczony sowiecki w Warszawie.

W drodze powrotnej z zagranicy do Rosji Sowieckiej przybył do Warszawy profesor uniwersytetu w Moskwie, dr. Pletniow, który zatrzymał się w stolicy na kilka dni, celem zwiedzenia instytucji zdrowia publicznego, oraz kliniki uniwersyteckiej.

W dniu 7 b. m. dr. Pletniow złożył wizytę dyrektorowi departamentu służby zdrowia, dr. Adamskiemu.

## O usprawnienie komunikacji między Polską a Francją.

Koleje alzacko-lotaryńskie zwołały do Strasburga na dzień 13 bm. konferencję zainteresowanych zarządów kolejowych w sprawie utworzenia komunikacji osobowo - bagażowej między Polską a Francją transytem przez Czechosłowację - Austrię - Włochy, oraz Czechosłowację - Niemcy - Szwajcarję.

Komunikacja ta przedstawiać będzie ważne udogodnienie, zarówno w kierunku uzyskania szybkich połączeń z wybrzeżem Lazurów, jak i co do wyboru różnorodnych dróg transytowych, które prowadzić będą, nie jak dotychczas, wyłącznie przez Niemcy. Wprowadzenie nowej taryfy przewiduje się już z dniem 1 grudnia r. b.

W konferencji w tej sprawie wezmą udział z ramienia Ministerstwa Komunikacji radca Soczyński i radca Czechowicz. Po ukończeniu obrad w sprawie komunikacji między Polską a Francją odbędzie się w Strasburgu konferencja w sprawie komunikacji między Anglią a państwami bałtyckimi, w której Polska uczestniczy jako kraj transytowy.

**SUKNA** na ubrania męskie, wizytowe, sportowe, turystyczne, palta, raglany, płaszcze i futra; na kostiumy i płaszcze damskie; na mundurki studenckie i t. p.

**KOCE** na łóżka, turystyczne, dla służby i na konie  
**DERKI** powozowe i auto-mobilowe

poleca po cenach bardzo umiarkowanych **FABRYCZNY SKŁAD SUKNA LUDWIK RALSKI** LWÓW — RUTOWSKIEGO 7.

**KRONIKA**

<b>Październik</b>	<b>KALENDARZYK</b>
<b>8</b>	Rz.-kat. Brygidy
<b>Sobota</b>	Gr.-kat. Jewfzozyny
	Wschód słońca g 6 m 12
	Zachód " g 17 m 22

**Co grają w teatrach:**

**TEATR WIELKI.** Sobota, 8 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Madame Butterfly“.

**TEATR ROZMAITOŚCI.** Sobota, 8 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Lekarz bezdomny“.

Teatr Rozmaitości. Sztukę Antoniego Słonimskiego p. t. „Lekarz bezdomny“ spotkało przewidziane powodzenie. Zainteresowanie publiczności ciekawą problematyką tej satyry na stosunki dnia dzisiejszego jest ogromne. Autor chłocze biczem satyry niedomagania i śmieszności ustroju społecznego. Sztuka interesuje, pobudza do myślenia, utrzymuje widza w nieustannym napięciu. Poeta, satyryk i publicysta zarazem, stworzył komedię, w której dowcip i paradoks walczą o pierwszeństwo z wnikliwą obserwacją współczesności. W sztuce tej, wyreżyserowanej sumiennie przez p. R. Wasilewskiego, udział biorą: pp. Wierzejska, Bonacka, Strachocki, Berski, Chodecki, Krasnowiecki, Kizemiński, Kordowski i Michulowicz. Bilety do nabycia w Kasach Teatrów Miejskich i w Kasie Miastowej Plac Marjacki 10 sklep Hawranka tel. 595.

Henryk Sienkiewicz na scenie Teatru Rozmaitości. Arcydzieło Henryka Sienkiewicza p. t. „W pustyni i w puszczy“ jest grane przez „Teatr dla młodzieży“ pod kierownictwem p. Idy Michorowskiej w sali Teatru Rozmaitości. Ciekawe przygody, znanej nam od dziecka pary odważnych dzieci Stasia i Neli ukazane na scenie, ciekawia, wzruszają i trzymają w nieustannym napięciu. Przedstawienia dla dzieci i młodzieży odbywają się o godz. 12-tej w południe i 3-ciej pop. w sobotę i niedzielę. Bilety do nabycia do godz. 2-giej w kasach Teatrów Miejskich a po 2-giej przy Kasie Teatru Rozmaitości.

Otwarcie sezonu w Teatrze Wielkim. W najbliższy wtorek 11 bm. inauguruje Teatr Wielki sezon 1932/33 potężnym dramatem Juliusza Słowackiego p. t. „Samuel Zborowski“. Ten dramat - sen o strukturze mistycznej - średniowiecznych (akcja dzieje się w niebie, w piekle i na ziemi), przynosi sprawę ścigania Samuela Zborowskiego w sferę spraw o znaczeniu kosmicznym, w dziedzinie esencjonalnego rozwoju kształtów. Dramat ten wystawiony po raz pierwszy i jedyny w Polsce w roku 1927 w Teatrze Polskim w Warszawie, ukazuje się na scenie lwowskiej w układzie tekstu Wilama Horzycy, w reżyserji W. Radulskiego. Oprawę sceniczną i kostiumy prosperuje Andrzej Pronaszko.

Lwowskie Towarzystwo Fotograficzne zawiadamia, że we wtorek, dnia 11 października b. r. w lokalu Towarzystwa przy ul. Grodzickich 1, prof. Józef Świtkowski wygłosi referat p. t. „Środki pomocnicze w technice bromowej“ z demonstracjami. Początek o godz. 18.30. Goście mile widziani.

XXIII Wieczór Dyskusyjny urzęda Zawodowy Związek Literatów Polskich we Lwowie w poniedziałek, dnia 10 października b. r. o godzinie 19-tej w małej parterowej sali Kasyna i Kola Lit.-Art., inaugurując nim kwartę z rządu dorocznego cyklu zebrań. Inauguracyjny ten wieczór poświęcony będzie omówieniu twórczości lirycznej Marjana Piechala, o którym odczyt wygłosi p. m. r. Bolesław Włodzimierz Lewicki p. t. „Poeta nowej moralności“. Recytacji utworów Piechala podjął się artysta Teatrów Miejskich, p. Bronisław Dąbrowski. Marjan Piechal, autor dwóch zbiorów poezji p. t. „Kr. z miasta“ i „Elegje całopalne“, należy do poetów z grup literackich „Meteora“ i „Kwaśny“, wychowany w zetknięciu z najwzrostszą rzeczywistością dzieciństwa i lat młodzieńczych pod auspicjami Norwida i Zeromskiego, przetwarza w swych wierszach rzeczywistość Polski dzisiejszej swą najgłębszą pasją twórczą na wizję przyszłości inaczej zorganizowanej i w inny sposób moralnej. Zarliwy i wybuchowy talent każe w nim widzieć jedną z najciekawszych osobistości poetyckich dzisiejszej Polski. Dla członków Związku, gości zaproszonych i wprowadzonych przez nich osób wstęp wolny.

**Co wyświetlają w kinach:**

APOLLO: „Spiewak nieznaný“.  
ATLANTIC: „Sierżant X“  
CASINO: „Człowiek - małpa“.  
CHIMERA: „Dr. Jekyll i mr. Hyde“.

COLOSSEUM: Film „Wygnańcy“, — Rewja „Grunt się nie przejmować“.  
KOPERNIK: „Człowiek, którego zabiłem“.  
MARYSIENKA: „Człowiek, którego zabiłem“.  
OAZA: „Walerlo-Bridge“ oraz „Wyrok morza“.  
PALACE: „Król — to ja!“.  
PAN: Brygida Helm — Willy Fritsch w najpiękniejszym przeboju „Ufy“ „Kobieta i szpieg“.  
PASAŻ: „Złoto“ R. Arlen.  
PROMIEN: „Dzwonnik z Notre Dame“  
SEONCE: nieczynne.  
STYLOWY: „Romanse cygańskie“.  
SWIT: Pat i Patachon jako wynalazcy prochu.

**Elegancka Pani i Wytworny Pan** ubierają się tylko w firmie **ST. MIELNIKA** dlatego, że elegancko, solidnie i niedrogo **LWÓW, ul. Kościelna 8 sklep gmach Izby Rękodzielniczej,**

Powrót wojewody dr. Roźnieckiego do Lwowa. P. wojewoda lwowski dr. Roźniecki powrócił z Warszawy do Lwowa i objął urządowanie.

Nowy prezes Rady nadzorczej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie. Prezesem Rady Nadzorczej został wybrany dr. Kazimierz Papara. Zastępcą prezesa Rady został wybrany p. Stefan Skrzyński z Krakowa. Do Komitetu wykonawczego weszli pp. Kornel Krzeczunowicz ze Lwowa i Juliusz hr. Dunin Borkowski.

Dyrekcja składa się z 2 osób. Pierwszym dyrektorem mianowany został członek Towarzystwa, dotychczasowy wicedyrektor p. Dunin. Drugi dyrektor będzie mianowany w najbliższych dniach. Przyjęta została za-

**Wojewoda lwowski dr. Roźniecki na inspekcji powiatu turczańskiego.**

Dnia 27. września 1932, po raz pierwszy oficjalnie odwiedził nasz powiat Pan Wojewoda Lwowski, Dr. Józef Roźniecki, który przybył w towarzystwie sekretarza osobistego p. Franciszka Kirschnera. Na granicy powiatu powitał Pana Wojewodę starosta powiatowy Dr. Eugenjusz Doboszyński. Pan Wojewoda udzielał audjencji w Starostwie i przyjął delegację: Duchowieństwa rzymsko katolickiego, Duchowieństwa grecko katolickiego, Naczelników Urzędów i Dyrektorów instytucyj, Reprezentantów miasta, Przedstawicieli Żydowskiej Gminy Wyznaniowej, Związku Legionistów i Strzelca, B. B. W. R., T. S. L., „Ogniska“ i „Proświty“, Towarzystwa Przyjaciół Powiatu Turczańskiego, Towarzystwa Miłośników Turki, Redakcji „Wiadomości Turczańskich“, Polskiego Towarzystwa Gimnazjalnego, Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, Stowarzyszenia Przemysłowców i Rękodzielników, Zrzeszenia Pracowników Umysłowych, oraz Przedstawicieli Samorządu Gminnego Powiatu Turczańskiego.

Pan Wojewoda z wielkim zainteresowaniem wysłuchał rozlicznych postulatów i petycji, przyrzekając — w ramach możliwości — życzliwie je rozpatrzyć. Następnie odbył Pan Wojewoda inspekcję w Starostwie i Wydziale Powiatowym, Powiatowej Ko-

mendzie P. P. i Komendzie Posterunku P. P. Popołudniu w towarzystwie Pana Starosty i sekretarza osobistego wyjechał na lustrację rejonu pogranicznego, udając się w stronę Sianek. Wieczorem wyjechał na dalszą lustrację w kierunku Sambora.

Pobył Pana Wojewody wywołał w naszym mieście i powiecie wielkie wrażenie. Obecność Reprezentanta Rządu na naszym bodaj zapomnianym terenie, odbyte poważne konferencje i rozmowy, rzeczowe uwagi i spostrzeżenia — pozwalają rokować nadzieję, że po wizycie Pana Wojewody, który miał sposobność bezpośrednio zetknąć się z tut. stosunkami, niejedno ulegnie zmianie na lepsze.

W interesie miasta i powiatu jest, aby Pan Wojewoda zagościł w nasze strony jak najprędzej i na czas dłuższy, aby tem lepij z biegiem spraw się zapoznać i zaradzić rozlicznym naszym potrzebom.

W szczególności otwarcie granicy przez rozszerzenie pasa turystycznego z Czechosłowacją o rejon Sianek i umożliwienie rozwoju letniskowego naszego powiatu, wykorzystanie niedocenianych może dotąd wartości uzdrowiskowych i podniesienie z upadku przemysłu drzewnego — to zadania na najbliższą przyszłość, które — zdaje się — znajdują w Panu Wojewodzie gorliwego orędownika.

**Włamanie do urzędu pocztowego.**

W dniu wczorajszym doniesiono Urzędowi śledczemu we Lwowie o dokonaniem włamaniu do gmachu pocztowego w Krościenku.

Włamywacze skradli z kasy pocztowej znaczki, wartości 400 zł. oraz list wartościowy, zawierający 30 mk. niemieckich.

Policja wdrożyła poszukiwania za sprawcami.

**Tabletki Togal**

Radosté życia

traci wielu ludzi, których dręczą okropne bóle reumatyczne i nerwowe. Lecz niema powodu do rozpacz. gdyż już wiele tysięcy cierpiących odzyskało swe zdrowie przy pomocy Togalu. Tabletki Togal bowiem często zwalczają te niedomagania. Toga! wstrzymuje nagromadzenie się kwasu m o c z o w e g o. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Do nabycia we wszystkich aptekach.

**Aresztowanie rachmistrza Magistratu w Sanoku.**

Ubiegłej nocy aresztowano na polecenie sędziego śledczego rachmistrza Magistratu w Sanoku Bronisława Nowaka.

Sprawa aresztowanego zatacza coraz szersze kręgi, wczoraj bowiem odkryto wielkie nadużycia w zarządzie rzeźni miejskiej, która podlegała aresztowanemu. Sprzeniewierzono tu znaczne sumy sięgające kilkudziesięciu tysięcy złotych. Badania ze strony miejskich władz kontrolnych jak i sądowo śledczych trwają nadal.

**Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.**

Przy ul. Kurkowej 1. 33 zdarzył się nieszczęśliwy wypadek podczas znoszenia węgla. Mianowicie pod robotnikiem Turczyńcem Piotrem (zam. ul. Szeptyckich 1. 81) oderwała się jedna deska schodów drewnianych a Turczyń spadł z wysokości 1 metra. Niesiony węgiel przyduł robotnika, powodując uszkodzenie klatki piersiowej. Pogotowie ratunkowe odwoziło Turczyń do szpitala powiatowego.

**U osób przynębnionych, wyczerpanych, niezdolnych do pracy,** naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ pobudza obieg krwi, wzmacnia zdolność myślenia i chęć do pracy. — Żądać w aptekach i drogerjach.

**Kradzież bielizny.**

Kobiółka Katarzyna (zam. ul. Łyczakowska 111) doniosła do Komisariatu IV. P. P., że w nocy z dnia 6 na 7 bm. jakiś nieznan sprawca skradł ze strychu bieliznę na jej szkodę oraz na szkodę innych lokatorów łącznej wartości 600 zł.

**Nieudana ucieczka defraudantów.**

Właściciel sklepu Jakób Bardach przy ul. Kościuszki 1. 8 miał u siebie pomocnika handlowego 17-letniego Włodzimierza Leśnińskiego, zamieszkałego przy ul. Kresowej 7, w Kleparowie. Onegdaj Bardach wręczył Leśnińskiemu kartki bankowe i 1.900 zł. w gotówce z poleceniem wykupienia weksli. — Młody chłopak wspólnie z kolegą swym Ignacym Leinwohlem (zam. Berka Joselewicza 22) powierzoną sumę zdefraudował. Obaj chłopcy wyekwipowali się porządnie i tego

**Modne Towary Bławatne DLA PAŃ**

**Sukna męskie**  
**Stachiewicz i Abrysowski**  
**Lwów - Rynek - Trybunalska**

samego dnia wyjechali via Stryj - Ławoczne do Czechosłowacji. To znaczy usiłowali wyjechać, gdyż na dworcu kolejowym w Ławoczne zostali przytrzymani. Poszkodowany jednak nie miał z tego wielkiej pociechy, gdyż przy młodocianych przestępcach nie znalazł żadnej gotówki. Oba sprawców oddano do więzienia.

## Dalsze aresztowania pod zarzutem podpalań w jaworowskim.

Onegdaj donieśliśmy o aresztowaniu uczniów (2 w Jaworowie i 1 we Lwowie) pod zarzutem podpalań w Jaworowie. Iak informując, aresztowani zostali dotychczas w związku z tą sprawą: abs. gimn. Was. Howda i uczeń 8 kl. gimn. ze Lwowa Ostad Linda, dalej Semen Menda, Włodzimierz Grabowski, Ilko Horniak, Fedor Perun, Michał Gilewicz i Piotr Muzyczka. Wszystkich wymienionych osadzono w aresztach w Jaworowie. Aresztowano ponadto lustratora koo-peratyw ukr. Stefana Charambura.

## Samobójstwo zredukowanego.

Wczoraj nad ranem rozegrał się ponury dramat w mieszkaniu przy ul. Warszawskiej 11 na Lewandówce. Popelnił tam samobójstwo wystrzałem rewolwerowym w usta 27-letni Władysław Guteń, b. woźny Kasy Chorych, który przed dwoma miesiącami stracił posadę. Od tego czasu Guteń popadł w silną depresję, wynikającą z braku środków do życia i utrzymania rodziny (żony i dziecka). W czwartek wieczorem Guteń przyniósł do domu flaszkę wódki, którą wypił. Gdy nad ranem żona jego wyszła do swego kiosku tytoniowego na Lewandówce — Guteń, stawiąc przed sobą fotografię żony na stole — popelniał samobójstwo. Na miejsce przyzwała komisja sądowo-lekarska, która przeprowadziła śledztwo. Zwłoki pozostawiono rodzinie.

## Robotnik pod kołami samochodu.

Wczoraj o godz. 22.30 powracał z pracy dziennej Józef Chrzyszcz, liczący lat 60, robotnik, zamieszkały przy ul. Leona Sapiehy 1. 24. W momencie, gdy przechodził przez jezdnię, najechany został przez auto pocztowe LW. 92074, doznając złamania szczyki dolnej i ciężkiego okaleczenia brzo-cha. W groźnym stanie odwieziono Pogotowie ratunkowe ofiarę wypadku do Szpitala powszechnego.

## Napad na ulicy.

Fischman Ernestyna (zam. ul. Św. Marcina 1. 24 a) doniosła do Komisariatu I PP., że dnia 7 bm. o godz. 21.30, gdy przechodziła ul. Małachowskiego, jakiś osobnik wyrwał jej z rąk torebkę damską. W torebce znajdowała się kwota 272 zł., złota puderniczka oraz kilka kluczy. Sprawca po dokonaniu rabunku zbiegł w kierunku Wólki Panieńskiej.

## Dni Chopina.

Komitet obywatelski, zawiązany celem urządzenia szeregu audycji, poświęconych Fryderykowi Chopinowi, nieśmiertelnemu twórcy Mazurków, Polonezów, Ballad — ustalił ostateczny program Obchodu. Komitetowi przyswiecała myśl, jak najszerzej spopularyzowania tych arcydzieł twórczości narodowej. W tym celu — poza koncertami o charakterze uroczystym i reprezentacyjnym — włączono do programu cały szereg produkcji popularno-ludowych i to nie tylko w centrum miasta, lecz także w odleglejszych dzielnicach Wielkiego Lwowa. Program Obchodu ułożono w ten sposób, iż pozwoli najszerzszym warstwom społeczeństwa zapoznać się z całokształtem twórczości Chopina, która niema równej sobie w całej literaturze muzycznej. Komitetowi udało się pozyskać jako wykonawców najwybitniejsze siły artystyczne naszego miasta, które dają pełną gwarancję, że realizacja osiągnie najwyższy i najdoskonalszy poziom odtworczy.

Osią i szczytowym punktem będzie U-

roczysta Akademia, którą zagai Prezydent miasta p. Wacław Drojanowski, prelekcję zaś wygłosi pierwszy muzykolog polski dr. Adolf Chybiński, prof. Uniwersytetu J. K. Ponadto podjęli się wygłoszenia prelekcji: pp. dr. Zofia Lissówna, dr. Stefanja Łobaczewska, dr. Seweryn Barbag, dr. Jerzy Freiteiter. Utwory Chopina odtworzą pp. M. Błażyńska, St. Hinglerówna, R. Kocapczyńska, C. Otto, Fr. Plattówna, H. Puchalska, R. Prokopowicz, T. Szymonowicz (śpiew); Z. Czarnowska-Kallerowa i Mościskier-Mossan, H. Ottawowa, dr. H. Günsberg, A. Hermelin, prof. L. Münzer (fortepian); K. Abratowski, A. Rudnicki, dr. A. Sołtys (dyrygenci). Dalej biorą udział: chór „Lutnia-Macierz“ i Polskiego Tow. Muzycznego, orkiestry Tow. „Gwiazda“ Miłośników Muzyki i Opery oraz P. T. M. Akompanjament wykonają pp.: I. Lipczyńska, St. Pszenyczkowa i R. Fischler. Uroczystości odbędą się w czasie od 9 do 17 października b. r. Blizsze szczegóły w afiszach.

## Komitet fundacji ku czci

### ś. p. Franciszka Żwirki i ś. p. inż. Wigury.

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwdziałającej oraz Aeroklub Rzeczypospolitej stojące pod wysokim protektorem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej utworzyły „Komitet Fundacji ku czci ś. p. Franciszka Żwirki i ś. p. inż. Stanisława Wigury“, który ma na celu:

- 1) Zebranie kapitału, którego odsetki pobierać będzie wdowa po ś. p. Żwirce, celem zapewnienia wychowania i wykształcenia pozostałego syna.
- 2) Ufundowanie stałej nagrody im. por. Żwirki i inż. Wigury dla zwycięzcy pilota w dorocznych Krajowych Zawodach Lotniczych, oraz po linii życzeń zmarłych bohaterów przeznaczyć na:
- 3) Budowanie samolotów polskich

na Zawody Międzynarodowe 1934 r.

4) Wreszcie w razie trwania Komitetu poza 1934 rok na cele konstrukcji nowych płatowców, motorów i na rozwój lotnictwa sportowego.

Komitet Fundacji wezwał całe społeczeństwo do zbierania składek na powyższe cele i wydał odezwę do obywateli.

Pod odezwą podpisani: Przewodniczący Komitetu pan minister komunikacji inż. Michał Butkiewicz, Prezydent Zarządu głównego; Prezesi Komitetów wojewódzkich L. O. P. P. w osobach wojewodów i innych wysokich urzędników, Zarząd główny Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej, Prezesi Aeroklubów.

## Inauguracja roku akademickiego na Uniw. J. K.

Dziś przedpołudniem odbyła się uroczystość inauguracji roku akadem. na Uniwersytecie Jana Kazimierza, rozpoczęta Nabożeństwem w bazylice meropolitalnej. Reprezentacje władz, z ks. arcybiskupami Twardowskim i Teodorowiczem, woj. dr. Roźnieckim i gen. Popowiczem na czele oraz Senat akad. i zastępy młodzieży zgromadziły się w auli uczelni. Chór akad.

odśpiewał hymn „Bogarodzico“, poczem prorektor prof. dr. Krzemieniowski zdał sprawę z działalności Wszechnicy w roku ubiegłym, nowy rektor ks. prof. Gerstman wygłosił mowę powitalną, a ks. prof. dr. Wyszynski wykład pt. „Słuszność prawa kościelnego“. Zakończono uroczystość odśpiewaniem Mazurka Dąbrowskiego.

## Powojenne szpiegostwo.

W „New York Herald Tribune“ ukazał się niezwykle sensacyjny artykuł, omawiający obecną powojenną akcję szpiegowską w Europie. Autor artykułu twierdzi, że w Europie uwija się obecnie więcej szpiegów, niż to miało miejsce w r. 1913.

Szpiegostwo polityczne i wojskowe nie utraciło nic ze swej przedwojennej aktualności, natomiast rozrosło się niepomierne szpiegostwo ekonomiczne. Za największe centra międzynarodowego wywiadu uważa autor amerykański: Paryż, Rzym i Berlin. Pomniejsze ważne centra znajdują się w miastach portowych, zależnie od ich mniej lub więcej dogodnego położenia geograficznego: naprzykład, Gdańsk, Ryga.

Laik, człowiek nieobeznany ze swą istą społecznością, etyką, prostopu z zawodem wywiadowczym, ze wszystkimi wy wpływającymi stąd koniecznościami i konsekwencjami nie mógłby się prostopu zorientować w niezwykle subtelnej sieci, w konglomeracie interesów, powikłanych stosunkach. Ludzie najróżniejszej narodowości, wyznań, przekonań, których rodzime się działy oddalone są od siebie tysiące kilometrów, których zainteresowania nieraz nie pokrywają się wzajem zupełnie — mogą być sobie pomocni. Działają tu swojego rodzaju giełda. Odsprzedają się wzajem informacją.

„New York Herald Tribune“ cytuję ciekawe momenty z dziejów szpie-

gostwa, dotyczące ostatniej doby. Tak naprzykład, niezwykle sensacyjnie przedstawiała się sprawa wykradzionego szyfru ambasady włoskiej w Berlinie. O tę tajemnicę zabiegało kilka państw. Z pośród nich jedno z południowo-europejskich i jedno z wielkich mocarstw zachodnich. — Szyfr znajdował się na przechowaniu u attache ambasady p. Garbeccio. Ów Garbeccio miał sekretarkę, pannę w średnim już wieku, ale utyskującą wечно na swe uposażenie. Doszło to do wiadomości „osób zainteresowanych“. Zaproponowano jej małą transakcję, t. zn. pewną sumę dolarów za dostarczenie szyfru, broń Boże nie na własność! nie, tylko na parę godzin. Sekretarka po długich namowach dała się przekonać. Tak jej przecie potrzebne były pieniądze!... W godzinach poobiednich, kiedy prze konana była, iż nikomu szyfr ów nie będzie potrzebny, wykradła go, a po kilku godzinach otrzymała oryginał w całości, wraz z przybiecaną sumą pieniędzy.

Świetny interes! Zmysłna pannica rozumowała w ten sposób: skoro ci panowie, pozostający na usługach tego małego państewka mogą tyle zapłacić, wiele mogłoby zapłacić wielkie mocarstwo, również zainteresowane w rozszyfrowaniu tajnej korespondencji. Zwróciła się więc bezpośrednio do ambasady mocarstwa. Nie zawiadły ją oczekiwania. Usługa opłaciła się, ale dokument przetrzymany został nieco dłu-

żej dla odfotografowania. Sekretarka powróciła do biura poselstwa właśnie w chwili, gdy attache, cały personel zaufany ambasady i sam ambasador przerażeni brakiem ważnego dokumentu, daremnie poszukiwali go w różnych skrytkach i szafach, gdzie ostatecznie... może się zawieruszył. Nie tracąc zimnej krwi, wzięła też sekretarka udział w intensywnych poszukiwaniach, mając tymczasem szyfr scho wany pod spódnicą.

Podobno sprawa przyjęła taki obrót, że zarówno attache ambasady, jak sam ambasador nie ośmielili się zawiadomić o wypadku Mussoliniego, w obawie jego gniewu. Korespondencja więc dyplomatyczna prowadzona była starym szyfrem. Bomba, wcześniej lub później, pęknąć musiała. Nie czekając tej fatalnej eksplozji, sekretarka pod pierwszym lepszym pretekstem opuściła posadę, a bomba... rzeczywiście pękła. Mussolini odwołał dyplomatów z Berlina, wraz z całym personelem, do woźnych włącznie.

Zupełnie wyjątkowo trudne warunki pracy posiadają szpiegowie w Rosji Sowieckiej. O szpiegostwie w Rosji i słynnym kontrwywiadzie GPU często mieliśmy sposobność słyszeć, a literatura, zwłaszcza rosyjska, emigracyjna, bogata jest w tym względzie. Opowiada się rzeczy nieraz straszne, nieraz mrozące krew w żyłach. Czasem jest w tem trochę przesady, zwłaszcza, jeżeli chodzi o niezwykle zdolności i wszechdobyłstwo agentów GPU. Rzecz ma się w ten sposób, że praca w Sowietach napotyka na warunki zupełnie specyficzne. Trzeba się zupełnie

## Ze srebrnego ekranu.

### Człowiek-małpa.

Wytw.: Metro - Goldwyn - Mayer. W rolach gł.: Johnny Weissmüller i Maureen O'Sullivan. Reżyserja W. S. Van Dycka.

„C A S I N O“.

„Człowiek - małpa“ to jedna z tygielnych historii Tarzana — którego opiewało już wiele filmów niemych. Tylko że historia ta — dostawczy się w ręce mistrza filmów egzotycznych i afrykańskich — odżyła i nabrała nowych barw, uzyskując ponadto po raz pierwszy to, co dawniej było dla kina niedostępne — dźwięk.

Pewien podróżnik wybiera się na postukiwanie „cmentarzyska słoni“. Towarzyszy mu córka Jane, młody Anglik i kilkunastu murzynów. Walcząc z wszelkimi niebezpieczeństwami, napotykają po drodze dzikiego „człowieka - małpę“ — Tarzana, który niespodziewanie porwya piękną Janę. Dźwięczyna — z początku przerażona — później oswaja się z Tarzaniem i w sercu jej rozkwita miłość do dzikusa. Rozkoszne życie na łonie natury przerywa jej ojciec, który zabiera ją z sobą. Tarzan smutny odchodzi. Tymczasem podróżników napadają Pigmejowie i rzucają na pastwę goryłowi. Od pewnej śmierci ratuje Tarzan ze słoniami. Jeden słon — ranny — prowadzi podróżników do „cmentarzyska“. U celu podróży kona ojciec Jane, raniony poprzednio przez Pigmejów. Jane, pochowawszy biednego ojca — pozostaje w dżungli z Tarzaniem.

Film przemawia do nas wielkim głosem dżungli afrykańskiej. Patrząc na przywiązanie Tarzana do puszczy, nie dziwimy mu się — raczej zazdrościmy.

Obraz trzyma widza bezustannie w napięciu takimi scenami, jak walka Tarzana z lwami, okropnym gorylem, walki z hipopotamami i krokodylami na rzece, upadek murzyna w przepaść, napady tubylców, którzy bronią dostępu do „cmentarzyska“, które jest dla nich „tabu“ (święte).

Swego rodzaju oryginalnością są sceny obrządku małych Pigmejów.

Obraz posiada również pewną dozę humoru, wywołując co pewien czas śmiech u widzów.

Głównymi aktorami w filmie są zwierzęta: lwy, słonie, małpy, małpeczki i t. p. One to na tle dzwicznej puszczy podzwrotnikowej, na tle fascynującej natury afrykańskiej — grają i przemawiają silniej, niż jeden ludzki aktor.

Poza zwierzętami na czoło wysuwa się świetny pływak Johnny Weissmüller w roli Tarzana; świetnie skacze, brawurowo walczy z wszelkimi drapieżnikami, zdumiewa siłą, no i pływa, jak przystało na mistrza świata. Nic więc dziwnego, że jego nadzwyczaj miła i inteligentna partnerka pragnie zostać z nim w dżungli.

Wrażenie, jakie wywiera film, potęguje jeszcze dźwięk: dzięki niemu, słyszymy wszystkie głosy puszczy. Świetna fotografia i doskonały montaż — dopełniają całości.

Naogół film, mimo nieco banalnego scenariusza — powinien liczyć na bardzo wielkie powodzenie. Bo wyszedł z ręki Van Dycka... R. L. S.

aklimatyzować, naturalizować, ażeby móc rozwinąć jakąkolwiek akcję wywiadowczą. Wszyscy ludzie pracują tam na odpowiednich stanowiskach, posegregowani są jako rzeczy nieomal. Możliwości poruszania się w terenie są niezmiernie ograniczone. Kospiracja mieszkaniowa również. Paszport sowiecki musi być idealnie podrobiony, a członek obcego wywiadu idealnie rozplywający się w szarej masie so wieckich obywateli. Zawód każdego człowieka jest wyraźnie określony. „Liszcy“ znajdują się pod baczną kontrolą GPU i nie mogą uczynić kroku, bez obawy, że są szpiegowani. Najmniejszy krok, najbłahsze słówko, może wydać całą aferę. Za szpiegostwo zaś grozi kara śmierci bez sądu i apelacji, na podstawie decyzji kolegum GPU. Jest to więc praca ogromnie ryzykowna.

Pismo amerykańskie przytacza następujący wypadek: jeden z agentów wywiadu państw bałtyckich, zdenerwowany niepowodzeniem, zaszedł do fryzjera i kazał się ogolić. — „Czem mam skropić twarz?“ — „Wszystko jedno“ — odrzekł w nieskazitelnie rosyjskim języku szpieg — „może olejkami kamforowym“. W dwa dni później został rozstrzelany! — Nieszczęsny człowiek był tak zdenerwowany, że zapomniał zupełnie, iż olejku kamforowego niema w Rosji od lat 7, tym czasem paszport fałszywy, który posiadał przy sobie, opiewał, że zamieszkuje Rosję od lat 6-ciu! — Mój Boże! jakże można było dopuścić do takiej nieuwagi!...

# Koedukacja w szkołach.

W szkolnictwie polskim system koedukacji stosowany jest na bardzo szeroką skalę, przypuszczać zaś należy, że prawdopodobnie wraz z wprowadzeniem nowej ustawy o szkolnictwie początkowym, średnim i zawodowym, system ten będzie miał jeszcze większe zastosowanie.

Na 1.803 przedszkola (ochronki) 95,6% posiada system koedukacyjny, w tem w miastach 94,9% i na wsi 96,6%. Na 26.539 szkół powszechnych (w tem w miastach 2.959 i na wsi 23.580) na szkoły koedukacyjne przypada: na państwowe 95,9% (w miastach 53,3% i na wsi 99,6%) i na prywatne — 63,4% (w miastach 46,1% i na wsi 92,6%). Z 743 szkół średnich w całym Państwie 16,6% państwowych jest koedukacyjnych (wyłącznie w miastach) i 36,8% prywatnych (36,5% w miastach i 41,4% na wsi). Z 230 szkół nauczycielskich, które, nawiasem mówiąc według nowej ustawy będą zwinięte, 9,6% państwowych (tylko w miastach) i 13,8% niepaństwowych (13,4% w miastach i 25,0% na wsi) należą do typu koedukacyjnego.

Tak więc system ten znalazł najmniejsze stosunkowo zastosowanie w szkołach średnich i nauczycielskich. Na 727 szkół zawodowych, liczących 1.249 Wydziałów — 12,6% Wydziałów (w miastach wyłącznie) szkół państwowych i 23,9% niepaństwowych (25,0% w miastach i 10,0% na wsi) było koedukacyjnych, wreszcie na 63 szkoły specjalne 76,2% przypada na koedukacyjne. Ponieważ szkoły wyższe, których liczono w Polsce 22, prawie wyłącznie są koedukacyjne, przeto system ten, jak wynika z liczb wyżej przytoczonych, jest stosowany powszechnie w szkołach wszelkiego typu.

Przechodząc do ilości dzieci, nale-

ży zaznaczyć, że w przedszkolach, liczących 101.673 dzieci (w tem 46.268 chłopców i 55.405 dziewcząt), 96,8% chłopców i 97,3% dziewcząt pobierało naukę wspólnie, w szkołach powszechnych publicznych — 87,9% i 85,6%, w prywatnych — 40,1% i 74,0%, w szkołach średnich — 10,5% chłopców i 26,4% dziewcząt, w prywatnych — 41,2% i 24,2%, w szkołach nauczycielskich państwowych — 3,7% i 9,2%, w prywatnych — 61,8% i 9,7%, w szkołach zawodowych państwowych — 7,9% (chłopców) i 17,7% (dziewcząt), w niepaństwowych — 24,4% i 29,8%, wreszcie w szkołach specjalnych — 60,8% i 98,0%.

W szkolnictwie początkowym prywatnym koedukacja miała małe zastosowanie jedynie w Województwach centralnych. Ze szkół średnich państwowych na koedukacyjne przypada w Woj. centralnych — 11,2%, w wschodnich — 80,0%, w zachodnich 14,3% i w południowych 2,2%, prywatnych 27,5%, 76,8%, 42,0% i 30,5%. Jest to jedyny typ szkół, w których odchylenia w poszczególne województwach są stosunkowo dość znaczne.

## „Rex“ bije wszystkie rekordy.

Niefortunna pierwsza podróż włoskiego olbrzyma „Rex“ dała asumpt jednemu z najpoczątkujących w Anglii pism konserwatywnych do umieszczenia sarkastycznej wzmianki: „Rex“ bije wszystkie rekordy“.

Mussolini zlecił wybudować ten okręt — pisze „Sunday Express“ — aby pobić rekordy szybkości. Parowiec zdobywa wawrzyny. Żaden okręt włoski nie pobił więcej rekordów w tak krótkim czasie. Następuje kalendarz niepowodzeń „Rexa“: W t o r e k: Ze-

W szkołach zawodowych państwowych 3,4% ogólnej ilości Wydziałów przypada na koedukacyjne w Woj. centralnych, 4,4% w Woj. wschodnich, 24,4% w zachodnich i 14,7% w południowych, w niepaństwowych od południa — 18,2%, 25,0%, 41,7% i 27,8%, wreszcie w szkołach specjalnych — 73,3%, 60,0%, 80,0% i 87,5%.

Ogółem we wszystkich szkołach wszelkiego typu, od przedszkoli aż do wyższych zakładów naukowych łącznie, naliczono 4.432.314 młodzieży płci obojga, w tem 3.638.338 t. j. 82,1% ogólnej ilości uczęszcza do szkół koedukacyjnych. Jak widzimy, system ten w naszym szkolnictwie ma nader szerokie zastosowanie. Ze 101.673 dzieci w ochronkach (przedszkolach) 98.696 dzieci (t. j. 97,1% uczęszcza do zakładów koedukacyjnych, w szkołach powszechnych — 85,8% (3.495.212 na 3.968.778 dzieci), w szkołach średnich — 27,8% (57.100 na 204.992), w szkołach nauczycielskich — 9,0% (3.209 na 35.716), w zawodowych — 35,6% (25.966 na 73.000), wreszcie w wyższym szkolnictwie, liczącym 48.155 słuchaczy, całkowicie system koedukacyjny ma zastosowanie. Z. K.

so, ogłasza, że wady są natury „czysto technicznej“. Piątek w nocy: Wady są nadal „czysto techniczne“. Wezwano angielskich inżynierów i majstrów do pomocy. Sobota: Nadal w Gibraltarze; reparacje trwają. Angielscy inżynierowie pracują. Tylko dwóch pasażerów opuściło okręt. Zapasy żywności są wystarczające. Sobota popołudniu: Brytyjscy inżynierowie i robotnicy opuszczają okręt. Z kominów „Rexa“ bucha dym. Do mostku kapitańskiego dochodzą słuchy, że Mussolini pieni się z giewu. Sobota w nocy: Jeszcze w Gibraltarze. Błękitna Wstęga wściekła się...

„A oto — konkluduje londyńskie pismo — zdobyte dotąd rekordy: „Rex“ jest pierwszym 50.000-tonnowym okrętem, który w swej pierwszej podróży do Nowego Jorku przebył pięć dni na morzu Śródziemnym; „Rex“ jest pierwszym wielkim okrętem, który mając pobić rekord transatlantycki spędził trzy dni w Gibraltarze; „Rex“ jest najpóźniejszym okrętem na linii Genua-Gibraltar; „Rex“ jest pierwszym okrętem, który rygnął za Błękitną Wstęgą, po zwolnieniu swym pasażerem zwiedzającym Hiszpanję“.

Czytając listę „zdobyczy“ włoskiego parowca, nie należy zapominać, że pismo londyńskie zbliżone jest do konkurencji linii Cunarda.

## Czy wiecie, że...

W Czechosłowacji jedno kino przypada na 7.500 mieszkańców, w Italii — na 15.000, w Niemczech — na 9.000.

Królem pucybutów w New Yorku był emigrant włoski, Pietro Gerardi, który po śmierci zostawił majątek w wysokości około miliona dolarów.

## Ogłoszenia urzędowe.

### AMORTYZACJE.

V. Nc. 1074/32/2. Umorzenie. Na wniosek Melecha Riesenberga, prywatnego w Kopycynie, zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych weksli, które miały zaginąć, a to: 1) weksla z daty Kopycynie, 18 lipca 1931, opiewającego na 100 dolarów am., akceptowanego przez Jakóba Likwornika i Feigę Likwornik, obojga z Kopycynie, płatnego dnia 18 lipca 1933 na zaliczenie wnioskodawcy, 2) 2 weksli in blanco, osteplowanych po 1 zł. 80 gr., a zapotrzone tylko podpisami Sary Bartfeld i Chaima Simcha Bartfelda z Mielnicy a/Dun. oraz Jakóba Bartfelda z Paniowiec, poczta Mielnica. Posiadacza weksla, opisanego wyżej pod 1) wzywa się, aby do dnia sześćdziesięciu, licząc od dnia jego płatności, tj. do dnia 16 września 1933, zaś posiadaczy weksli opisanych wyżej pod 2) wzywa się, aby do dnia sześćdziesięciu od dnia ogłoszenia, tj. do dnia 9 grudnia 1932 zgłosili się i okazali je tut. Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tych terminów uznalby Sąd weksle te za umorzone. 5618

Sąd grodzki, Oddział V.

Kopycynie, dnia 6 września 1932.

### FIRMY.

Firm. 120/32/Rg. A. II. 14. Na podstawie wniosku Alfreda Potockiego z dnia 2 czerwca 1932 zarządza się, aby w rejestrze firm pojedynczych przy firmie: Browar parowy Alfreda Potockiego w Łańcucie wykreślono prokurę Dra Pawła Horaina, a wpisano prokurę Juliusza Wiercińskiego, zarządcę dóbr Krzemienica. Data wpisu: 16 czerwca 1932. 5625

Sąd okręgowy.

Rzeszów, dnia 8 czerwca 1932.

### LICYTACJE.

II. E. 461/32. Edykt. Na wniosek Samuela Leiby Führera odbędzie się dnia 23 listopada 1932 o godz. 9 w biurze Nr. 2 tut. Sądu licytacyjna sprzedaż 146/240 części realności lwh. 224 gm. Lipnica wielka, o wartości szacunkowej 5.171 zł. 36 gr., o najniższej ofercie 3.447 zł. 58 gr. 5615

Sąd grodzki, Oddział II.

Ciężkowice, dnia 28 września 1932.

XIV. E. 6583/31. Edykt licytacyjny. Na wniosek Feigli z Siegmanów Kurzowej odbędzie się dnia 18 października 1932 r. o godz. 12.30 w południe w biurze Nr. 48, II p. tut. Sądu na zasadzie poprzednio zatwierdzonych warunków licytacyjna następującej realności: Ks. gr. gm. kat. Dębniaki (Krajków) XI. Whl. 72 (dawna ks. gr. whl. 112). Oznaczenie realności: parcela I. kat. 248/1,

według dawnej ks. gr. I. kat. 141/3 i 106/1, obszaru 342,8 sążni kw., z trzyczęściowym budynkiem murowanym, z zakładem światłodruków, oraz z jednopiętrową murowaną willą, parterową szopą drewnianą i drugą szopą ze stajnią i wozownią, położone przy ulicy Polnej I. 1. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami lwh. 174.843.—. Najniższa oferta zł. 87.421,50. Do realności tej należą następujące przynależności: parkan, oszacowany na zł. 359.—. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 5619

Sąd grodzki.

Kraków, dnia 26 lipca 1932.

E. 10158/31/5. Edykt licytacyjny. Dnia 2 grudnia 1932, godzina 9 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 51 licytacja realności whl. 1563 gminy Czortków z Wygnanką, obejmującą pbud. 58/1 wraz z domem, wartości szacunkowej 17.200 zł. Najniższa oferta 8.600 zł. Warunki do przejrzienia w Sądzie. 5616

Sąd grodzki, Oddział V.

Czortków, 22 września 1932.

E VIII. 4498/30/9. Edykt licytacyjny. Dnia 14 listopada 1932 o godz. 10 rano w biurze Nr. 80 tut. Sądu odbędzie się licytacja 3/4 części realności obj. whl. 1705 ks. grt. Borysław, z budynkami. Wartość szacunkowa 3/4 części tej realności wraz z budynkami i przynależnościami wynosi 17.011 zł. 89 gr. Najniższa oferta wynosi 8.505 zł. 95 gr. — Prawa, czyniące licytację niedopuszczalna, mają być zgłoszone najdalej na powyższym terminie licytacyjnym, gdyż później nie będą mogły być dochodzone przeciw nabywcy w dobrej wierze. Interesowanych odsyła się do edyktu, ogłoszonego na tablicy tut. Sądu. 5617

Sąd grodzki, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 18 maja 1932.

IX. E. 3391/32/5. Edykt licytacyjny. 27 października 1932, godzina 9 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie, biuro Nr. 53 licytacja realności whl. 3568 gminy Czortków z Wygnanką oszacowanej na 540 zł. Najniższa oferta 360 zł. Warunki do przejrzienia w Sądzie. 5626

Sąd grodzki, Oddział IX.

Czortków, 20 września 1932.

E. 2267/31. Edykt licytacyjny. Dnia 25 października 1932 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja 108/240 części realności zag. lwh. 575 gminy Siemiechów, oraz realności obj. ark. grt. Nr. 776 gminy Siemiechów. Wartość szacunkowa 2.336 zł. 05 gr. i 2.475 zł. 50 gr. Najniższa oferta 1.557 zł. 36 gr. i 1.650 zł. 34 gr. Protokół oszacowania, warunki licytacyjne i inne dokumenta przeglądać można w Sekretarjacie Nr. 8 w godzinach urzędowych. 5622

Sąd grodzki, Oddział II.

Tuchów, 26 sierpnia 1932.

gnany przez stutysięczny tłum okręt wyrusza w swą rekordową podróż. Średnia: Szybkość zostaje zmniejszona z 25 węzłów do 10-ciu. Czwartek: Okręt zawija do Gibraltar dla reparacji. Twierdzą, że wkrótce wyruszy. Piątek: Jeszcze w Gibraltarze. Ale Błękitną Wstęgą Atlantyku (nagroda za największą szybkość) diabli wzięli. Pasażerowie zamierzają urządzić przejażdżkę po południowej Hiszpanii. Wicedyrektor linii okrętowej, do której należy „Rex“, prof. Contes-

E. 2241/32. Edykt licytacyjny. Dnia 8 listopada 1932 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja realności lwh. 6 a) — 7 a) — 12 a) i 13 a) gminy Bistuszowa. Wartość szacunkowa realności lwh. 6 a) — 52.073 zł. 13 gr., 7 a) — 46.776 zł. 50 gr., 12 a) i 13 a) — 95.911 zł. 64 gr. Najniższa oferta realności lwh. 6 a) — 34.715 zł. 42 gr., 7 a) — 31.184 zł. 33 gr., 12 a) i 13 a) — 63.941 zł. 09 gr. Protokół oszacowania, warunki licytacyjne i inne dokumenta przeglądać można w godzinach urzędowych w Sekretarjacie, biuro Nr. 8. 5628

Sąd grodzki, Oddział II.

Tuchów, 17 sierpnia 1932.

E. 3287/31. Edykt licytacyjny. Dnia 2 listopada 1932, godz. 10 odbędzie się w tutejszym Sądzie sala 7 licytacja whl. 605 Germakówka, składające się z pb. 128, pgr. 586/4 ogród, wartości szacunkowej 500 zł., pgr. 2692/1, pgr. 2692/2 rola, wartości szacunkowej 600 zł. Najniższa oferta 733 zł. 34 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 5620

Sąd grodzki.

Mielnica, dnia 19 września 1932.

E. 1662/31. Edykt licytacyjny. Dnia 28 października 1932, godz. 10 rano odbędzie się licytacja w tutejszym Sądzie, sala 7, whl. 196 Chudykowce, składająca się pb. 46, dom z zabudowaniami, pgr. 100 ogród, 493, 829, 830 rola. Wartość szacunkowa 2952 zł. Najniższa oferta 1968 zł. Przynależności oszacowane na 50 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 5621

Sąd grodzki, Oddział I.

Mielnica, dnia 15 grudnia 1931.

E. 4941/31. Edykt licytacyjny. Dnia 3 listopada 1932 roku o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie grodzkim w Wadowicach, biuro Nr. 33 przymusowa licytacja realności lwh. 219 gm. Babica i 587 gm. Barwałd średni, składające się z wyrobów, o łącznym obszarze 109 morgów i 107 sążni. Najniższa oferta 17.038 zł. 14 gr. Z resztą odsyła się do edyktu na tablicy sądowej wywieszonego. 5622

Sąd grodzki.

Wadowice, dnia 2 października 1932.

### ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

L. 1404/1932. Edykt. W celu zwolnienia kaucji śp. Antoniego Telesnickiego, notariusza w Budzanowie, a potem w Delatynie, z pod wezła kaucyjnego i umożliwienia wydania jej spadkobiercom, wzywamy po myśli § 29 ust. not. wszystkich, którymi z mocy ustawowego prawa zastawu służyło zaspokojenie z powyższej kaucji, do zgłoszenia pretensji w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w Lwowskiej Izbie Notarialnej. Po bezskutecznym upływie tego terminu udzieli się zezwolenia na dewinkulację i wv-

danie powyższej kaucji spadkobiercom, bez względu na jakiegokolwiek w terminie edyktalnym niezgłoszone pretensje. 5601-3

Izba Notarialna.

W Lwowie, dnia 15 września 1932.

Prezes: Sokół wr.

Nc. 394/31. Edykt. Przeciw nieobjętej masie spadkowej bhp. Oszjasza Buchsbauma w Przeworsku wniosła Firma Józef Kronik i Syn. Spółka z ogr. poręką we Lwowie—Zniesienie, wniosek o otwarciu konkursu. Na wniosek Firmy Józef Kronik i Syn we Lwowie—Zniesienie ustanawia się kuratorem ad actum nieobjętej masy spadkowej bhp. Oszjasza Buchsbauma w Przeworsku — Leę Buchsbaum wdowę po Oszjaszu w Przeworsku, która ma tę masę spadkową zastępować w tem postępowaniu. 5623

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 23 października 1931.

### UPADŁOŚCI.

Sa 84/32/32. W sprawie ugodowej Salomei Goldberg, właścicielki prot. firmy „Maks Goldberg“, magazyn nowości damskich i dziecięcych we Lwowie, ul. Halicka 9, odracza się audjencję ugodową na 13 października 1932, godz. 10, biuro Nr. 16. 5611

Sąd okręgowy, Wydział III, cywilny.

Lwów, 8 września 1932.

Sa 126/31/76. Postępowanie ugodowe do majątku dłużników Ludwika i Róży Rewiczów, kupców we Lwowie, jest zakończone. 5612

Sąd okręgowy.

Lwów, 30 maja 1932.

Sa 91/31/42. Postępowanie ugodowe do majątku dłużników Teofila i Emilji Procvszyn, właśc. wytwórni papuczy i pantofli we Lwowie, Wronowska 4, jest zakończone. 5613

Sąd okręgowy.

Lwów, 24 lutego 1932.

### UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 183/31. Wojciech Majer, urodzony 1878 w Samborze, zaginął jako żołnierz austr. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 5614

Sąd okręgowy.

Lwów, dnia 22 czerwca 1932.

T. 44/32. Józef Wlazło, urodzony dnia 3 marca 1893 w Ubieszynie, powiat Przeworsk, tamże ostatnio zamieszkały, syn Jana i Anny, został powołany w roku 1914 na wojnę i odtąd zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 5624

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 16 września 1932.

## Powieściopisarz i telefonistki.

Znany powieściopisarz francuski, Paul Achard, wydał niedawno powieść p. t.: „Damy z centrali telefonicznej“, w której poddał ostrej krytyce telefonistki. Od tego czasu telefonistki wypowiedziały mu wojnę, którą prowadzą w dotkliwy sposób. Ledwo Achard zdąży wywołać numer, już go wita miły głosik kilkoma epitetami w guście: „brutał“, „ordynus“, „głupiec“ itd. Gdy któryś z przyjaciół Acharda w rozmowie z nim użył zwrotu „mój drogi Achardzie“, usłyszał natychmiast reprimendę: „Jakto, więc takich wybiera pan sobie przyjaciół? Nie wstyd to panu utrzymywać stosunki z podobnym indywiduum“? — Doprowadzony do rozpacz Achard wytoczył w końcu sprawę sądową telefonistkom. Cały Paryż literacki i elegancki bawi się kłopotami Acharda.

## Co usłyszymy przez radio?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym.)

Niedziela, 9 października

LWÓW. (381). Godz.: 10.00: Nabożeństwo z Archikatedry obrz. rzymsko katol. we Lwowie, Trans. na wszystkie stacje P. R. 11.40: Trans. z Warszawy z kortów Leżji pokazowego spotkania tenisowego Tilden — Tloczyński. — 12.10: Trans. z Warszawy. „Z zagadnień higieny pracy młodocianych“, wygł. dr. Dąbrowski. (Pogadanka dla sfer pracujących. — Urzędowy komunikat Państw. Instytut. Meteorologicznego. — 12.15: Trans. z Warszawy. Poranek symfoniczny z Filharmonii Warsz. zorganizowany przez Wydział Ośw. i Kult. Magistratu m. st. Warszawy wspólnie z Dyrekcją Koncertów Symfonicznych. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Bronisława Wolfstala i Aniela Szlepińska (sopran). — 14.00: Trans. z Warszawy. Kom. meteor. rolniczy Państw. Instytut. Meteor. — 14.05: Trans. z Warszawy. Odczyt rolniczy „Nawożenie łąk w świetle najnowszych badań“, wygł. p. Władysław Góralewski. — 15.05: Muzyka z płyt i „Silva rerum“. — 16.00: Trans. z Warszawy. Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie“ w opr. J. Milewskiego. — 16.13: „Listy i programy“ w opr. dyr. J. S. Petry. — 16.28: Muzyka

z płyt gramofonowych. — 16.45: Skrzynka dla chorych ks. Michała Rękas. — 17.00: Trans. z Warszawy. Utwory fortepianowe w wyk. Enrico Rossi. — 17.55: Odczytanie programu na dzień następnny. — 18.00: Trans. muzyki lekkiej z Warszawy. — 18.50: Rozmaitości — 19.10: „Rozmowa z młodymi i starszymi“ wygł. prof. Kazimierz Bronczyk. — 19.25: Trans. z Wilna. Słuchowisko „Marzenie i brzytwa“ według Wł. Perzyńskiego. — 19.55: Komunikat Malop. Tow. Zachęty do Hodowli koni. — 20.00: Trans. z Warszawy. Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Eugeniusz Maj (baryton) i Ludwik Urstein (akomp.). — 20.55: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. 21.05: Trans. z Warszawy. D. c. koncertu. — 22.00: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna. 22.55: Trans. z Warszawy. Komunikaty. — 23.00: Lwowski komunikat sportowy w opr. Jerzego Żukowskiego. — 23.05 do 24.00: Koncert zespołu mandolinistów „Serenada“ pod dyr. R. Malewskiego.

Poniedziałek, 10 października.

LWÓW (381). Godz.: 11.50: Transmisja z Warszawy. Komunikat Meteor. Gl. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Trans. z Warszawy. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. — 12.20: Muzyka z płyt z Warszawy. „Nowy Kodeks Karny“, wygł. i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 12.40: Trans. z Warszawy. Urz. Kom. Państw. Instytut. Meteor. — 12.45: D. c. muzyki z płyt gramofonowych. — 13.55: Trans. z Warszawy. Przegląd komunikacyjny. — 14.00: do 16.00: Przerwa. — 16.00: Obrazek dla dzieci p. t. „Kaprzyśny Żuczek“ pióra Stanisława Daszyńskiego, w opr. i radjofonizacji Cioci Ady. — 16.15: Trans. z Warszawy. Lekcja języka francuskiego — kurs elementarny. — Lektor p. Lucien Roquigny. — 16.30: Muzyka z płyt i „Silva rerum“. — 16.40: Trans. z Warszawy. „Nowy Kodeks Karny“ w opr. podprokuratora Olgierd Missuna. — 17.00: Trans. z Warszawy. Koncert popołudniowy w wyk. ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Lucja Czechowiczówna (msopran), Bronisława Marwidówna (sopran) i Ludwik Urstein (akomp.). W przerwie koncertu ok. godz. 17.25: Trans. z Warszawy. Komunikat Centr. Biura Hydr. dla żegluga i rybaków — 17.55: Odczytanie programu na dzień nast. 18.00: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna z kaw. „Gastronomia“. W przerwie Wiadomości bieżące. — 19.00: „Problem tańców i najtańszych mieszkań“, wygł. inż. Władysław Schorr. — 19.15: Rozmaitości. 19.30: Trans. z Warszawy. Feljton „Na widnokręgu“. — 19.45: Trans. z Warszawy. Prasowy dziennik radjowy. — 20.00: Koncert wieczorny w wykonaniu orkiestry Pol. Radia pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Wincenty Jakubczyk (klarnet) i Ludwik Urstein (akomp.). — 21.00: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe i Dziennik Radjowy. — 21.10: Trans. z Warszawy. D. c. koncertu. — 22.00: Skrzynka techniczna w opr. inż. Józefa Mińskiego. — 22.15: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna. — 22.55: Transmisja z Warszawy. Komunikaty. — 23.00 do 24.00: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna

## Notowania giełdowe.

GIĘŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 7 października.  
Na Giełdzie egzekutywna sprzedaż maki. Naogół sytuacja bez zmian.  
Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.  
Ceny giełdowe loco Lwów: Mąka pszenna 65% od 44.— do 44.50.

GIĘŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 7 października.  
Zainteresowanie małe.  
Tendencja chwiejna, usposobienie rezerwowane.  
Dolar w obrotach pryw. zł. 8.90.25.

## Ostatnie wiadomości giełdowe.

Warszawa, 8 października.  
DEWIZY: Belgja 124.20; Holandia 359.35; Londyn 30.79, 30.77; Nowy Jork 8.91.1; Paryż 35.07—35.06.5; Szwajcaria 172.55; Berlin 211.95.

AKCJE: Bank Polski 89.50—89.75.

PAPIERY WARTOŚCIOWE: 3 proc. pożycz. budowlana 38.50; 4 proc. pożycz. inwest. 97.50; 5 proc. pożycz. konwersyjna 41.00; 6 proc. pożycz. dolarowa 55.50—55.75—56.00; 4 proc. pożycz. dolarowa 49.50; 7 proc. pożycz. stabilizacyjna 54.00, 53.15.

Przy Katedrze Ormiańskiej  
urządzone nowoczesnie  
**Kaplicę PRZEDPOGRZEBOWA**  
Ceny niskie, Informacje na  
miejscu (ul. Skarbowska parter) Tel. 96-08

Czy oddales już strzały  
do Tarczy Narodowej?

NALANA NIEZDROWA CERA.....

to oznaka złej przemiany materji. Pijcie codziennie napój dla zdrowych i chorych, nie zawierający szkodliwej tejsy, nie rozstrajający organizmu. **HERBACIANKA OSKARA WOJNOWSKIEGO**. Cena zł. 2:50 w apt. i skl. apt. Porady listowne i bezpłatne broszury: „Jak leczyć choroby ziołami“ wysyła Biuro Sprzedaży Specyfików O. Wojnowskiego Warszawa, pl. Krasieńskich 8, Tel. 11-91-79.

**PŁUCA** chore, wycieńczone długotrwałym uporczywym kaszlem, kokluszem, dychawicą, zapaleniem oskrzeli, zaflegmieniem objawiającym się nagłymi napadami duszności — leczą  
**ZIOŁA Dra BREYERA Nr. 1** — znane i wypróbowane przez tysiące chorych.

**REUMATYZM** artretyzm, podagrę, zwapnienie tętnic, złą przemianę materji, otyłość, schorzenia skórne, nieczystość cery leczą ze skutkiem  
**ZIOŁA Dr. BREYERA Nr. 2** — nie mających równych sobie.

Żądać w oryginalnym opakowaniu w aptekach i składach aptecznych, lub w wytwórni „POLHEBRA“ Kraków-Podgórze Skr. 48.  
Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurkę „Jak odzyskać zdrowie“.

CATULLE MENDEZ.

## Tylko ciebie kocham.

(Nowela).

— Powiedźcie mi na miłość boską — wołał przerażony — nie zabiłem go, prawda?

Nie otrzymał odpowiedzi. Spojrzył w stronę grupy ludzi, składającej się z czterech sekundantów i dwóch lekarzy, ale bał się do nich zbliżyć. Nikt mu nie odpowiadał. W milczeniu tych ludzi krył się groźny, paniczny strach.

Tak... teraz sobie przypomina. Tak furja napadł na swego przeciwnika i wbił mu szpadę prosto w serce.

— Umarł — rzekł wreszcie półgłosem lekarz.

Umarł... Zabójca zerwał się z miejsca, wybiegł z ogrodu, gdzie odbył się ten straszny pojedynek i trzymając jeszcze skrwawioną szpadę w ręku biegł wiejską uliczką jak nieprzytomny.

Miał w tej chwili jedno tylko pragnienie. Chciał jaknajprędzej uciec z tego miejsca, gdzie zabił człowieka. Nie mógł skupić myśli. Dlaczego on to właściwie zrobił?

Gdy biegł przez most, rzucił bezwiednie szpadę do wody, a po kilku

jeszcze krokach bezsilnie opadł na trawę, zaścielającą puszystym dywanem brzeg rzeki.

Człowiek, którego przed chwilą zabił, był jego najlepszym przyjacielem. Znali się jeszcze z czasów dzieciństwa. Potem przyjaźnili się na ławie szkolnej. Wspólnymi siłami utrzymywali się w Paryżu, jako studenci, znosili razem głód, nędzę, lecz zawsze ręka w rękę, dodając sobie wzajemnie otuchy do wytrwania.

Ukończyli studia i uzyskali wreszcie upragnione stanowiska. Wtedy przyszła ona. Poznał ją na prowincji. Zakochał się od pierwszego wejrzenia i w krótkim czasie zawiózł ją, jako żonę, do Paryża.

Było im dobrze razem. Aż do chwili, gdy pewnego razu niespodziewanie powrócił do domu i zastał swą żonę w objęciach przyjaciela. Tęgo przyjaciela, którego tak bardzo kochał.

Nie mógł postąpić inaczej. Wyrzucił ich oboje z domu. I w ciągu godziny posłał mu swych sekundantów.

Przed pojedynkiem prosił Boga, by dodał mu siłę, aby mógł zamordować swego przeciwnika. Tak bardzo nie nawidził go w tej chwili. A gdy stanęli na placu, ręka mu drżała. Nie ze strachu, lecz ze zdenerwowania i niepewności: zabije go, czy nie zabije.

Pchnął z całej siły. Zabił...

Teraz, leżąc na trawie, cierpiał niewymownie, okrutnie. Zamordował człowieka. Zabił swego najserdeczniejszego przyjaciela, z którym spędził tyle lat beztrudnego życia i którego już nigdy, nigdy nie zobaczy. Za co go zabił? A może w tem nie było jego winy?

Po policzkach ciekły mu gorące łzy.

Nagle zawarczał motor samochodu. Otworzyły się drzwiczki limuzyny i ukazała się zawaolowana postać kobiety. Jego żona. Drgnął.

— To ty, Henryku? No i co? Dlaczego nic nie mówisz? Czy jesteś ranny?

— Nie, nie jestem ranny — odparł z wysiłkiem. — Ale on...

— Co się stało?

— On jest zabity — rzekł cicho. Rzuciła mu się na szyję.

— Ach, jak ja się z tego cieszę. Przecież ja tylko ciebie kocham. W życiu kobiety są takie chwile, gdy są

same, i gdy im się zdaje, że kochają pierwszego napotkanego mężczyznę. Ale on mi był zupełnie obojętny. Teraz chcę wrócić do ciebie.

Patrzył na nią przerażony? Jaki? Więc ona się z tego cieszy? Ona go wcale nie kochała? Był jej obojętny? A mimo to oddała mu się? I spowodowała, że musiał zabić swego przyjaciela?

— Chodź — pociągnęła go za ramię.

Mechanicznie podniósł się z miejsca. W głowie huczała mu tylko jedna myśl. Przez tę podłą kobietę zabił przyjaciela. Gdy weszli na most, zatrzymał się nagle.

— Widzisz ten domek, tam na dole? — zapytał dziwnie bezbarwnym głosem.

— Widzę...

— Tam, za tym domkiem odbył się pojedynek. On jeszcze tam leży. Chciałbym, żebyś to zobaczyła. Przechyl się mocno przez barjerę. O tak... jeszcze trochę... Widzisz? Przechyl się jeszcze trochę. Widzisz?

Rozległ się straszny krzyk kobiety, spadającej przez barjerę mostu do rzeki. Schwycił ją za nogi i z całej siły cisnął w spienione fale...

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Marceł Szarota.

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowej kolumny 8-lamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowej kolumny 4-lamowej w nadesłanem i nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. — na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe. — Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada.

„Drukarnia Polska“, Lwów, ul. Krasieńskich 18 a, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należność pocztowa opłaconą ryczałtem.